

<http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl>

tytuł artykułu:

Na początku był zachwyty. Młody Krzywicki czyta Morgana

autor / autorzy:

Anna Gomóła

źródło:

„Laboratorium Kultury” 3 (2014), s. 83–113

wersja pdf:

http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2014-3_gomola.pdf

afiliacja autora / autorów:

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny, Instytut Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych, Zakład Teorii i Historii Kultury

słowa kluczowe:

Lewis Henry Morgan, *Ancient Society*, *Spółczesność pierwotne*, Ludwik Krzywicki, przekład

abstrakt:

(na początku artykułu)

article title:

At the beginning there was wonder. Young Krzywicki reads Morgan

author / authors:

Anna Gomóła

source:

„Laboratorium Kultury” 3 (2014), pp. 83–113

pdf version:

http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2014-3_gomola.pdf

institutional affiliation:

University of Silesia, Faculty of Philology, Institute of Cultural Studies,
Department of Theory and History of Culture

keywords:

Lewis Henry Morgan, *Ancient Society*, Ludwik Krzywicki, translation

summary:

(at the end of the article)

Na początku był zachwyty. Młody Krzywicki czyta Morgana

Abstrakt

W artykule zrekonstruowano wybrane konteksty sporządzenia i wydania polskiego przekładu *Ancient Society* Lewisa Henry'ego Morgana. Tłumaczenie dokonane przez Aleksandrę Bąkowską wydane zostało w roku 1887 nakładem, redagowanego przez Aleksandra Świętochowskiego, tygodnika „Prawda”. Korygował je Ludwik Krzywicki, który twórczość Morgana znał co najmniej od 1883. Bliżej zaznajomił się z nią za sprawą pracy Fryderyka Engelsa *Der Ursprung der Familie, des Privateigentums und des Staats. Im Anschluss an Lewis H. Morgan's Forschungen* (1884) – Krzywicki spolszczył i wydał tę książkę (pod pseudonimem J.F. Wolski) w 1885 r. pod tytułem *Początki cywilizacji. Na zasadzie i jako uzupełnienie badań Lewisa H. Morgana* (dzieło Engelsa jest lepiej znane w Polsce pod tytułem *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana* – tak brzmi tytuł późniejszego tłumaczenia).

Od 1885 w pracach naukowych Krzywickiego poświęconych antropologii odwołania do Morgana zdarzają się coraz częściej. W artykułach odnaleźć można skrytykowane wyobrażenie Morgana jako badacza terenowego, który spędził czterdzieści lat wśród Indian i dzięki temu mógł stworzyć wybitne dzieło podważające dorobek antropologii gabinetowej. Morgan przedstawiany jest jako ten, który dokonał przewrotu w nauce. Krzywicki także, przyjmując za Engelsem przeświadczenie, że twórczość Morgana jest celowo pomijana, czuje się w obowiązku, by ją popularyzować i bronić przed jakąkolwiek krytyką. Dopiero w latach 90. znajdziemy w pismach Krzywickiego fragmenty, które świadczą o narastającym dystansie do ustaleń amerykańskiego antropologa.

Słowa kluczowe: *Ancient Society*, *Spółczesność pierwotne*, Ludwik Krzywicki, Lewis Henry Morgan, przekład

Spoleczeństwo pierwotne Morgana stanowiło coś w rodzaju napisanego później wstępu do *Manifestu Komunistycznego* Marksa i Engelsa

Róża Luksemburg, *Wstęp do ekonomii politycznej*¹

Naukowe od nienaukowego łatwiej oddzielić w teorii niż w praktyce. Teksty naukowe zawsze są uwikłane w jakimś stopniu w pozanaukowe konteksty. Ten artykuł będzie dotyczył w dużej mierze właśnie pozanaukowych kontekstów wycinka wczesnego polskiego odbioru badań Lewisa Henry'ego Morgana (1818–1881), amerykańskiego prawnika, badacza kultury Irokezów, teoretyka struktury pokrewieństwa – zwłaszcza jego najważniejszej pracy *Ancient Society* (1877), ale także wcześniejszych i późniejszych książek (*League of the Ho-de'-no-sau-nee or Iroquois; Systems of Consanguinity and Affinity of Human Family; Houses and House-life of the American Aborigines*)². W nauce, podobnie jak w innych dziedzinach życia, o zainteresowaniu danym dziełem decyduje spłot okoliczności – nie wszystkie prace są wydawane, a te, które się ukazują nie zawsze zyskują grono odbiorców; tylko część tłumaczona jest na obce języki i zaczyna funkcjonować we wtórnym kontekście czytelniczym. Jak było w przypadku polskiego tłumaczenia dzieła Morgana, czytamy we wspomnieniach Ludwika Krzywickiego:

¹R. Luksemburg, *Wstęp do ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1959, s. 111.

Karl Heinrich Marx (1818–1883), niemiecki filozof, ekonomista, działacz polityczny, jeden z najważniejszych teoretyków socjalizmu. Jego główne dzieło to *Das Kapital. Kritik der politischen Oekonomie* (t. 1, wyd. w 1867, kolejne dwa tomy, opracowane przez Fryderyka Engelsa na podstawie notatek Marksa, zostały wydane odpowiednio w latach 1885 oraz 1894). Marks, wraz z Engelsem, był twórcą ogłoszonego w 1848 *Manifestu komunistycznego* (niem. *Manifest der Kommunistischen Partei*).

Friedrich Engels (1820–1895), niemiecki filozof i socjolog; jeden z najważniejszych teoretyków socjalizmu, współtwórca marksizmu; współautor *Manifestu komunistycznego*.

Ancient Society nie została, oczywiście, wykorzystana w roli, o której pisała Luksemburg, ale pod wpływem lektury m.in. tej pracy Morgana, w angielskim przekładzie *Manifestu komunistycznego* z 1888 r. Engels dodał w przypisie do zdania: „Historia wszelkiego społeczeństwa dotychczasowego jest historią walk klasowych” następującą uwagę: „Tj., ściśle mówiąc, historia przekazana nam na piśmie”. Stwierdził następnie, że w czasie, gdy po raz pierwszy wydawano *Manifest*... nie były znane dzieje społeczeństw przedpiśmiennych – dopiero później pojawiły się publikacje na ten temat: Augusta Haxthausena (1792–1866) poświęcone wspólnocie gminnej w Rosji, Georga Ludwiga Maurera (1790–1872) o społecznościach dawnych plemion germańskich, a wreszcie dzieło Morgana, w którym „została wyświetlona organizacja wewnętrzna tego pierwotnego społeczeństwa komunistycznego w jego typowej postaci”; K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane: w dwóch tomach*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, t. 1, s. 26; por. także: A. Molska, *Model ustroju socjalistycznego w polskiej myśli marksistowskiej lat 1878–1886*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1965, s. 208.

²L.H. Morgan, *Ancient Society or Researches in the Lines of Human Progress from Savagery through Barbarism to Civilization*, Henry Holt and Company, New York 1877; tenże, *The League of the Ho-de-no-sau-nee or Iroquois*, Sage and Brothers, Rochester 1851; tenże, *Systems of Consanguinity and Affinity of Human Family*, „Smithsonian Contributions to Knowledge”, R. 17 (1871); tenże, *Houses and House-life of the American Aborigines*, „Contributions to North American Ethnology”, R. 4 (1881).

Dopiero za pobytu mego w r. 1886 we Lwowie mój przyczynek po raz pierwszy znalazł się na łamach *Prawdy*³. Znalazł się tam przypadkowo. Napisałem większy artykuł o Morganie i pokrewnych mu badaczach. Wysłałem to do *Wędrowca*⁴ dowiedziawszy się, że tam zaczynają się ogniskować siły postępowe takie jak Bohusz-Potocki, Sygietyński, Dygasiński [...]. Redaktor *Wędrowca*, Gruszecki, uznał artykuł za zbyt ciężki i opowiedział to Bohuszowi-Potockiemu⁵. Ten, stały naówczas współpracownik *Prawdy*, odniósł artykuł do tego pisma, przy czym nie wysłał do mnie żadnego zawiadomienia [...]. A kiedy w tym samym roku latem powróciłem do kraju, osadzony „na rekolekcjach” w Płocku, wysłałem jakiś artykuł jeden i drugi i ku jesieni otrzymałem za pośrednictwem żony, która załatwiająca moje sprawy zaszła do redakcji po honorarium, propozycję od Świętochowskiego⁶, czybym nie podjął się redagowania przekładu książki Morgana, dokonanego przez A. Bąkowską⁷. Na skutek tej propozycji zamieszkałem półlegalnie w Warszawie. Przekład Bąkowskiej był gładki, ale obfitywał w liczne usterki. Były u badacza amerykańskiego terminy o znaczeniu odrębnym od powszechnie używanego, było niezrozumienie przez Bąkowską istoty społeczeństwa pierwotnego, a niekiedy zakradły się nawet takie błędy, zresztą już wydrukowane w paru pierwszych arkuszach, jak np. wyraz angielski „turtle” oznaczający „żółwia” tłumaczka oddawała jako „przepiórkę”⁸. Z powodu dokonywanych

³ „Prawda”. Tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki (potem zmiany podtytułu), wyd. w Warszawie: 1881–1915. Założyciel Aleksander Świętochowski (w latach 1881–1889 także wydawca i redaktor); zmiany wydawców: od 1889 spółka A. Świętochowski, L. Krzywicki, Stanisław Posner, Stanisław Stepowski; od 1902 kilkakrotna zmiana wydawcy i redaktora. Informacje o tym i kolejnych czasopismach przedstawiam za: Z. Kmieciak, *Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1918* oraz A. Paczkowski, *Prasa polska na obczyźnie (1870–1918)*, w: *Historia prasy polskiej*, [t. 2]: *Prasa polska w latach 1864–1918*, PWN, Warszawa 1976, s. 21–24, 31–37, 47–48, 53, 267; *Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, red. B. Lesisz i in. Instytut Tomistyczny Warszawa, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Warszawa–Lublin 1988, s. 37, 56–57, 119, 136, 434, 523, 580, 753.

⁴ „Wędrowiec”, ilustrowany tygodnik podróźniecko-geograficzny a następnie społeczno-kulturalny wyd. w Warszawie: 1863–1906, założyciel: Józef Unger, redaktorzy: Władysław Anczyc, Filip Sulimierski (od 1874), Artur Gruszecki (od 1884 – wtedy to nastąpiła zmiana profilu pisma). Do zespołu redakcyjnego należeli Stanisław Witkiewicz i Antoni Sygietyński, którzy zajmowali się tematyką artystyczną.

⁵ Józef Karol Potocki, pseud. Marian Bohusz (1854–1898), polski poeta i publicysta, tłumacz Spencera, publikował m.in. w „Wędrowcu”, „Prawdzie”, był współzałożycielem „Głosu”.

⁶ Aleksander Świętochowski (1849–1938), polski publicysta związany z wieloma periodykami, pisarz, filozof i historyk, działacz społeczny, założyciel, wydawca i redaktor pisma „Prawda”.

⁷ Aleksandra z Sędzimirów Bąkowska (1851–1926), polska tłumaczka prac z zakresu antropologii i etnografii (m.in. dzieł L.H. Morgana, E.B. Tylora, G.L. Gomme’a), działaczka społeczna, założycielka szkoły rolniczej dla dziewcząt w majątku Gołotczyzna koło Ciechanowa.

⁸ Por. także: *Sprostowanie*, w: L.H. Morgan, *Społeczeństwo pierwotne czyli badanie kolei ludzkiego postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacji*, przeł. A. B. [A. Bąkowska], Lud. Krz. [L. Krzywicki], *Objaśnienie i dopełnienie Marks–Engelsa*, Nakładem redakcji „Prawdy”, Warszawa 1887, s. [627]. Autorem jest prawdopodobnie Krzywicki – świadczyć o tym może informacja o otrzymaniu arkuszy wydawniczych do sprawdzenia. W *Sprostowaniu* zwrócił uwagę zarówno na błędy wydania oryginalnego, jak i wynikające z tego problemy z przekładem, wskazał również usterki tłumaczenia: „nazwy rodów zamiast: Żółw (wielki, mały, błotny) błędnie podano Turkawka (wielka, mała, błotna)”.

poprawek wypadało mi często porozumiewać się ze Świętochowskim. Podkochiwał się był już wtedy w Bąkowskiej, kobiecie nie tylko o dużej urodzie natury cielesnej, ale i duchowej. Bodaj nawet sama propozycja wydania Morgana po polsku wyszła od niej. Świętochowski rad był, iż znajdowałem błędy: pozwalało mu to dać odczuć swoją wyższość tłumacze, chociażby jako troskliwego o dobry przekład wydawcy. Mimochodem zaznaczę, że pono miał na swoim rachunku w przeszłości grzechy takiego samego kalibru. Tłumaczył kiedyś w taniej biblioteczce A. Wiślickiego⁹ coś z Taine'a¹⁰: fama głosiła, iż gdzieś imię własne „Guy” miał oddać w polskim jako „przewodnik”... Morgan nas zbliżył. Bądź co bądź zaimponowałem Świętochowskiemu nie tylko znajomością przedmiotu, ale i języka angielskiego. Odtąd zaczynam już stale pisać w *Prawdzie*¹¹.

Pierwsze czytania i „krusińszczyzna”

Nie było to pierwsze spotkanie Krzywickiego z dziełem Morgana; zapoznał się z pracami amerykańskiego antropologa już kilka lat wcześniej – trudno stwierdzić, jak głęboka była to znajomość, ale jej ślady odnajdziemy w jednym z najwcześniejszych artykułów Krzywickiego *Jeszcze o program* („Przegląd Tygodniowy” 1883, nr 15)¹². Warto przypomnieć dzięki czemu doszło do publikacji tej pracy na łamach pisma Wiślickiego.

⁹ Adam Wiślicki (1836–1913), polski publicysta, założyciel, wydawca i redaktor „Przeglądu Tygodniowego Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych”, wyd. w Warszawie: 1866–1905.

Ideologiem pisma był na początku Świętochowski. Na łamach tygodnika ukazywały się publikacje z zakresu ekonomii, filozofii, socjologii, nauk przyrodniczych; w 1871 r. opublikowano artykuł programowy „młodej prasy”: *Wy i my*, w którym Świętochowski m.in. wystąpił przeciw tradycjonalizmowi prasy polskiej, który wiązał się z niechęcią wobec tematów ważnych dla współczesności.

„Przeglądowi Tygodniowemu” towarzyszyły dodatkowe wydawnictwa: „zeszyty z utworami popularnonaukowymi oraz płatne tomy powieści (100 ark. rocznie). W 1868 A. Wiślicki zainicjował wydawnictwo *Wiedza. Zbiór popularnych odczytów z literatury i nauki* (do 1873 r. ukazało się 12 zeszytów). Dwukrotnie wydano *Podręczną Encyklopedię Powszechną* [...]. Idea tanich popularnych dzieł naukowych, literatury pięknej, książek fachowych oraz ilustrowanych książek dla dzieci – nie powiodła się”; K. Sokołowska-Grzeszczyk, *Wstęp*, w: *Katalog rękopisów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. T. 2, Sygnatury 201–404: Archiwum rodzinne i redakcyjne Adama Wiślickiego („Przegląd Tygodniowy” w Warszawie)*, oprac. K. Sokołowska-Grzeszczyk, PWN, Warszawa 1985, s. 10.

Od 1880 r. ukazywał się „Dodatek Miesięczny” do czasopisma „Przegląd Tygodniowy”; potem zmiany tytułu: w 1893 r. na „Dodatek Miesięczny Ilustrowany” do czasopisma „Przegląd Tygodniowy”, a w 1901 r. na „Przegląd Tygodniowy” dodatek popularno-naukowy.

¹⁰ Chodzi prawdopodobnie o zbiór esejów Hippolyte’a Taine’a *Zarysy Anglii*, przeł. A. Świętochowski, Nakładem Redakcji „Przeglądu Tygodniowego”, Warszawa 1872, t. 1–3. Maria Brykalska, wspominając o tej publikacji, pisze: „Przekład spotkał się z opiniami krytycznymi dotyczącymi stylu i błędów językowych”; M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski. Biografia*, PIW, Warszawa 1987, t. 1, s. 91–92.

¹¹ L. Krzywicki, *Prawda (1885–1901)*, w: tegoż, *Wspomnienia*, t. 3, [przygotowanie do druku i przypisy W. Jedlicka, J. Wilhelmi, posłowie H. Holland], Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1959, s. 114–115.

¹² W tym szkicu sięgam głównie do wersji prac Krzywickiego, które zostały przedrukowane w *Dziela* (kom. red. J. Chałasiński i in.); por. L. Krzywicki, *Jeszcze o program*, w: tegoż, *Dziela*, t. 2: *Artykuły i rozprawy 1880–1886*, red. tomu H. Holland, PWN, Warszawa 1958, s. 13–18. Pierwodruk niepodpisany.

Krzywicki ukończył matematykę na uniwersytecie w Warszawie (w 1882 r.) i rozpoczął studia medyczne. W roku akademickim 1882/1883, jak wspomina, „zawiązało się wśród młodzieży socjalistyczne kółko i roztrząsało najważniejsze dla siebie, tj. najwydajniejsze na przyszłość sposoby oddziaływania w duchu swoich ideałów”. W skład kółka wchodził m.in. Stanisław Krusiński¹³ (od jego nazwiska grupę zwano „krusińszczykami”), Adam Zakrzewski (który potem oddalił się od tej grupy), Józef Pławiński i Bronisław Białoblocki. Jak pisze Krzywicki: „Na razie pewna część przystąpiła do tłumaczenia *Kapitału* Marksa”¹⁴. Byli to: Mieczysław Brzeziński, Kazimierz Pławiński (potem zastąpił go Józef Siemaszko). Krusiński – inicjator przedsięwzięcia – nie tylko tłumaczył, ale wraz z Krzywickim pracował nad ujednoczeniem przekładu. Marks, z którym korespondowano w tej sprawie, polecił korzystanie z przekładu na język francuski (tę edycję przeglądał i poprawiał), ponadto niemiecki oryginał „dla wielu uczestników był niedostępny z powodu nieznamości języka”¹⁵.

Białoblocki, jak twierdził Krzywicki, by odciągnąć kolegów od konspiracyjnych działań opozycyjnych, dążył do znalezienia periodyku, który mógłby się stać trybuną młodych – uznano, że najlepszy będzie „Przegląd Tygodniowy”, pismo, które wcześniej „było wylęgarnią pozytywizmu warszawskiego”. Krzywicki pisze dalej:

My wszyscy dojrzewaliśmy pod jego wpływem. Wielu z nas z *Przeglądu Tygodniowego* czerpało swe poglądy [...]. Wprawdzie w tym czasie wszyscy otrząsaliśmy się z ideologii społecznej pozytywizmu i na pierwszym miejscu wśród naszych zamiarów stawialiśmy rzucenie rękawicy lojalizmowi nieodłącznemu od tego prądu. Wiedzieliśmy, że redaktor

¹³ Stanisław Krusiński (1857–1886), studiował medycynę, socjolog i ekonomista, działacz polityczny, pośmiertnie ukazały się dwa tomy jego prac: *Szkice socjologiczne* (1891, z informacją biograficzną o Krusińskim i *Wstępem* – autorstwa Krzywickiego) i *Szkice ekonomiczne i filozoficzne* (1892).

¹⁴ L. Krzywicki, *Przegląd Tygodniowy (1883–1886)*, w: tegoż, *Wspomnienia...*, t. 3, s. 13. Z nazwiskiem Marksa i pierwszymi – dość bałamutnymi – informacjami na temat *Kapitału* zetknął się Krzywicki latem 1880 r., jak pisze: „W pół roku później dorwałem się już do Marksa, pierwszej książki ekonomicznej, którą czytałem, a w miesiąc później ustaliłem na resztę swego życia stosunek swój do zagadnień społecznych”; L. Krzywicki, *Wpływy ze wschodu*, w: tegoż, *Wspomnienia*, t. 2, [przygotowanie do druku i przypisy W. Jedlicka, J. Wilhelmi], Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1958, s. 42–45. Szerzej na temat młodzieńczej działalności politycznej Krzywickiego i jego kolegów: T. Kowalik, *Stanisław Krusiński i „krusińszczyca”*, w: S. Krusiński, *Pisma zebrane*, Książka i Wiedza, Warszawa 1958, s. VII–XLVIII; H. Holda-Różiewicz, *Ludwik Krzywicki jako teoretyk społeczeństw pierwotnych*, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1976, s. 19–21; tam także bibliografia dotycząca „krusińszczyków”.

¹⁵ L. Krzywicki, *Jak wydawano „Kapitał” K. Marksa*, w: tegoż, *Wspomnienia...*, t. 2, s. 231–232. Po ukazaniu się w Niemczech nowego wydania, Engels chciał, żeby uwzględnić tekst nowej edycji, dlatego Krzywicki przerabiał przekład; por. K. Krzeczkowski, *Zarys życia i pracy Ludwika Krzywickiego*, w: *Ludwik Krzywicki. Praca zbiorowa poświęcona jego życiu i twórczości*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1938, s. XXXVIII–XXXIX.

Przeglądu Tygodniowego Wiślicki nie obawiał się żadnych idei i nie będzie się upierał przy dawnym stanowisku tego pisma¹⁶.

Wspomniany artykuł *Jeszcze o program* był polemiką ze stanowiskiem Aleksandra Głowackiego¹⁷, wyrażonym w cyklu pod wspólnym tytułem *Szkic programu w warunkach obecnego rozwoju społeczeństwa* („Nowiny” 1883, nr 82–87)¹⁸. Nie będę szczegółowo omawiać tej pracy, wskażę natomiast kontekst, w którym pojawiło się odwołanie do dzieł Morgana. Krzywicki podkreślił, że poglądy społeczne lansowane przez Głowackiego były oparte na koncepcjach Herberta Spencera¹⁹ i jego rozumieniu instytucji jako „organów społecznych”, a następnie rozpoczął krytykę dwóch tez angielskiego filozofa: „1) iż obecne społeczeństwa są organizmami; 2) iż postęp ludzkości koniecznie musi objawiać się w różniczkowaniu instytucji społecznych”²⁰. Krzywicki tłumaczy, czym jest organizm i wskazuje, dlaczego Spencerowska analogia nie jest właściwa:

Weźmy oddzielny organizm zwierzęcy; w nim widzimy pewną całość złożoną z oddzielnych komórek; z tych komórek każda przyjmuje o tyle udział w funkcjach całego organizmu, o ile wymagają tego odeń warunki normalnego rozwoju całości; każda zaś spożywa tyle, ile potrzeba dla utrzymania się w zdrowostanie. Widzimy więc zupełnie zsolidaryzowanie się komórek w pewną całość, zupełny brak konkurencji między oddzielnymi komórkami organizmu – to stanowi rzeczywistą cechę organizmu, a nie obecność jakichś organów.

Przejdźmy teraz do społeczeństwa, czyli „organizmu” społecznego. Gdzie jest w obecnych społeczeństwach owo zsolidaryzowanie się? Przeciwnie, widzimy, jak jedna z nielicznych obecnie istniejących form solidarności – rodzina – upada we Francji i Anglii pod obuchem kapitalizmu; jak na drugą jej formę – kolektywizm

¹⁶ L. Krzywicki, *Przegląd Tygodniowy...*, s. 15. U Wiślickiego próbowano także wydać streszczenie *Kapitału* (to się jednak nie powiodło), pisał o tym Krusiński w liście z 7 lipca 1883 r. do redaktora „Przeglądu Tygodniowego”; por. S. Krusiński, *Pisma zebrane...*, s. 307; por. także H. Holland, *Ludwik Krzywicki – nieznanym*, Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”, Warszawa 2007, s. 41–42.

¹⁷ Krzywicki zamiennie używa inicjałów: „A.G.” (częściej) i pseudonimu „Prus”.

¹⁸ „Nowiny”, pismo codzienne poświęcone polityce, sprawom społecznym, naukowym i artystycznym. Wyd. w Warszawie: 1878–1883; powstał z dodatku „Nowiny Niedzielne” (wyd. od 1876 r. przez Kazimierza Zalewskiego, natomiast od 1877 r. – przez Erazma Piltza) do dziennika „Wiek” (wyd. od 1873 r. przez Zalewskiego). Wydawcą i redaktorem „Nowin” był początkowo Piltz, a następnie Świętochowski, który z powodów finansowych sprzedał pismo Filipowi Sulimierskiemu i Janowi Finkelhausowi, ci natomiast – Stanisławowi Kronenbergowi, który w 1883 r. redakcję powierzył Aleksandrowi Głowackiemu.

¹⁹ Herbert Spencer (1820–1903), angielski filozof i socjolog, autor m.in. takich prac jak: *Social Statics* (1851) i *Study of Sociology* (1873).

²⁰ L. Krzywicki, *Jeszcze o program...*, s. 15.

(obszczyna rosyjska) sypią się napady. Gdzie widzimy ów brak walki o byt, jak to ma miejsce między komórkami organizmu zwierzęcego?²¹

Przytaczam ten dość długi fragment, żeby pokazać, że jednym z kluczowych słów jest w nim (jak i w całym tekście) *solidarność*. Krzywicki nie jest w tym artykule jeszcze „teoretykiem społeczeństw pierwotnych”²², ale krytykiem zastanego porządku świata – Spencer jest dla niego ideologiem dziewiętnastowiecznego kapitalizmu, którego błąd polega na tym, że nie przyjmuje modeli społecznych innych niż europejskie²³:

Tymczasem egzystowały i egzystują społeczeństwa oparte nie na konkurencji, a na pierwiastku rodowym, tj. na hegemonii kobiety i wspólnej własności gruntów, na bezpośredniej wymianie produktów, braku warstwy handlarskiej i [na] najzupełniejszej solidarności swych członków, na bezpośrednim związku pracy przemysłowej i rolnej, na zupełnej autonomii i samorządzie gminy złożonej z nielicznej liczby równoprawnych jednostek i braku centralizacji. Społeczeństwa takie są i były dość liczne – dość rozejrzeć prace Morgana, Giraud-Teulona²⁴ i innych. Te społeczeństwa pręcej od europejskich nazwałbym organizmami i wolałbym normę postępu wziąć z nich, a nie z europejskich²⁵.

²¹ L. Krzywicki, *Jeszcze o program...*, s. 16–17.

²² Używam tej frazy za Henryką Holdą-Róźiewicz (*Ludwik Krzywicki jako...*). Wskazana praca jest najszerszym opracowaniem, które pokazuje relacje pomiędzy dorobkiem Morgana i Krzywickiego. Badaczka tłumacząc we *Wstępie* dlaczego zajęła się tym zagadnieniem, napisała: „Tę mało znaną dotąd stronę twórczości Ludwika Krzywickiego próbuję ukazać na tle teoretycznego dorobku ewolucjonizmu w etnologii, a głównie najwybitniejszego przedstawiciela tego kierunku Lewisa Henry’ego Morgana. Już wstępne rozejrzenie się w założeniach i podejmowanych przez Krzywickiego problemach wykazało bowiem, że dorobek Morgana był dla uczynego punktem wyjścia do snucia dalszych rozważań. Jeżeli jednak przypominać poglądy tego badacza czy też innego ewolucjonisty – Edwarda Burnetta Tylora, to czynię to głównie pod kątem widzenia problemów przejętych przez Krzywickiego lub takich, do których ustosunkowywał się krytycznie” (s. 6).

W tym artykule skupiam się na najwcześniejszych pracach Krzywickiego – ich przesłaniu i tonie, ten problem nie został bowiem dostatecznie szczegółowo opisany, co nie znaczy, że nie istnieją prace (poza wspomnianą wyżej), które poruszały kwestię relacji Morgan–Krzywicki. Takie pojawiały się od dawna, dla przykładu wymienię książkę Olgi Gajkovej, *Jan Karłowicz i Ludwik Krzywicki jako reprezentanci dwu nurtów w etnologii polskiej*, PTL, Wrocław 1959, s. 12–14.

²³ Warto dodać, że Krzywicki nie występował, jak zauważa H. Holda-Róźiewicz, przeciw prawu ewolucji (przyjął je bowiem od Spencera), ale „przeciwko organicystycznej wykładni społeczeństwa, niektórym egzemplifikacjom prawa o powszechnej ewolucji w świecie społecznym, etyce i poglądom politycznym Spencera”; H. Holda-Róźiewicz, *Ludwik Krzywicki...*, s. 55.

²⁴ Alexis Giraud-Teulon (1839–1916), francuski antropolog i historyk, profesor Uniwersytetu w Genewie, autor pracy *Les origines de la famille. Questions sur les antécédents des sociétés patriarcales* (1874), wyd. polskie: *Początki rodziny. Stany społeczne, poprzedzające ustrój patryjarchalny* (1884). Badacz ten jest obecnie w Polsce prawie zupełnie zapomniany, jednakże Krzywicki często przywoływał jego prace w kontekście badań Morgana.

²⁵ L. Krzywicki, *Jeszcze o program...*, s. 17.

Krzywicki nie zgadza się także z tezą, że „różniczkowanie” jest cechą postępu – społeczeństwa rodowe uważa za „wyższe” od europejskich, i dodaje:

Spółczenstwa oparte na pierwiastku rodowym, jak gminy indyjskie, są bez wątpienia społecznie wyższe od społeczeństw europejskich, a jednak nie ma w nich kast, stanów i „organów” społecznych, jak kupcy, kapitaliści i najmici, nie ma centralizacji i innych oznak różniczkowania. Wszakże *obszczina* rosyjska, ta resztkta ustroju rodowego, pod względem zróżniczkowania niższą jest od wsi polskiej, opartej na indywidualnej własności ziemskiej; tym nie mniej cywilizacyjnie jest od niej wyższą, jak to wymownie wykazali ekonomiści rosyjscy występujący w jej obronie przez dwa ostatnie dziesiątki lat. Czy cechą postępu ma być owo różniczkowanie zachodzące obecnie w „cywilizowanych” społeczeństwach ludzkich? Czy postępową jest owa tendencja, która niszczy wszelką nieć solidarności pomiędzy ludźmi, rozbijając społeczeństwo na atomy walczące ze sobą na śmierć i życie?

Krzywicki przywoływał Morgana nie w celach badawczych, lecz politycznych. Amerykański antropolog swym naukowym autorytetem miał sankcjonować niezgodę Krzywickiego i jego środowiska wobec kapitalizmu niszczącego ludzką solidarność przez implementowanie²⁶ konkurencyjności oraz potwierdzać, że obecna sytuacja kobiet i ich rola w społeczeństwie mają charakter historyczny. Ta druga kwestia była istotna także – a właściwie: przede wszystkim – dla przedstawielek polskiego ruchu kobiecego w XIX w., a może nawet szerzej – dla kobiet angażujących się w działalność społeczną. Do takich niewątpliwie należała Aleksandra Bąkowska. Trudno odpowiedzieć, jak dotarła do dzieła Morgana, wiadomo jednak, jak ważna była jej praca dla środowiska polskich sufrażystek²⁷.

²⁶ Celowo używam rzeczownika charakterystycznego dla współczesnej nowomowy, ponieważ to, na co zwracał uwagę 130 lat temu Krzywicki, jest porażająco aktualne. Trzeba przyznać, że argumenty młodego Krzywickiego były raczej naiwne – acz zgodnie z dziewiętnastowiecznymi wyobrażeniami.

²⁷ Píše o tym Agata Zawiszewska w artykule „*Tłumaczka Tylora i Morgana*”. O Aleksandrze Bąkowskiej i jej działalności społecznej, „Przekładaniec” 2010, nr 2 (24), s. 50–55. Zawiszewska odwołuje się do pamiętników polskiej publicystki i pedagoga Romany Pachuckiej (1886–1964); por. R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914*, wstęp i objaśn. J. Hulewicz, Ossolineum, Wrocław 1958. W *Pamiętnikach...* Pachucka wiele miejsca poświęciła Paulinie Kuczalskiej-Reinschmit (1859–1921), polskiej publicystce i działaczce społecznej, założycielce pisma „Ster”, zajmującego się problemem praw kobiet. Zawiszewska písze: „Jedną z ksiązek, do których liderka polskiego feminizmu przywiązywała szczególną wagę, było *Spółczenstwo pierwotne* Lewisa H. Morgana”; A. Zawiszewska, „*Tłumaczka Tylora i Morgana*”..., s. 52. Kuczalska-Reinschmit „Wierzyła w istnienie ongiś matriarchatu jako cywilizacji stworzonej przez kobiety”; R. Pachucka, *Pamiętniki...*, s. 216.

Przypomnijmy, że środowisko polskich sufrażystek wspierał Krzywicki (prowadził odczyty – także na temat historii rodziny) – ślady takiej działalności, z późniejszych nieco niż opisywane tu czasów, odnajdziemy w *Pamiętnikach...* Pachuckiej (s. 131–135).

Po artykule *Jeszcze o program* wywiązała się zażarta dyskusja w kolejnych numerach „Przeglądu Tygodniowego”: w numerze 16 zaprotestował Głowacki, w 17 odpowiedział mu Krzywicki, w 21 włączył się Adam Zakrzewski, wprowadzając w dyskusję wątek marksistowski (występując jako „wyznawca autora *Kapitału*”), w 25 kolejny raz wypowiedział się Krzywicki (podpisany L.K.) – wyrażając zdziwienie wprowadzeniem do dyskusji wątków związanych z etapami rozwoju kapitalizmu (w ujęciu Marksa), w numerach 29 i 30. włączył się Adam Sądziejki i znów Zakrzewski (nr 33 i 34), polemikę obserwował Stanisław Krusiński (komentując jej przebieg w listach) i przygotowywał własne teksty, które do niej nawiązywały²⁸.

Krzywicki w kolejnych odpowiedziach nie przywoływał już antropologicznego autorytetu Morgana. Dzięki polemice – jak pisze we wspomnieniach – odczuł, że nie jest odpowiednio przygotowany „do roztrząsania tego rodzaju zagadnień”. Jak celnie skonstatował: „Zdarza się przecież w publicystyce w ogóle, że pojmowanie zjawisk zastępuje się rozumowaniem o swoich pożądaniami i aspiracjach”²⁹. Odwołania do Morgana pojawiły się natomiast w wydanych w 1885 r., ale napisanych dwa lata wcześniej (w związku ze *Szkicem...*) artykułach Krusińskiego.

Emigracja

Artykuł *Jeszcze o program* ukazał się w kwietniu – w maju Krzywicki musiał opuścić Warszawę. W 1883 r. w marcu miała miejsce tzw. „schoodka” apuchtinowska. Za udział w zamieszkach studenckich Krzywickiego wydalono z uniwersytetu. Krusiński został uwięziony; w lipcu, po uwolnieniu, napisał do Wiślickiego list, w którym zapowiadał artykuł *Idea organizmu społecznego we współczesnej socjologii*³⁰, który miał zawierać krytykę m.in. poglądów Spencera. Sprawa tego artykułu i kolejnego, związanego z nim tematycznie (tj. *Czy społeczeństwa ucywilizowane są organizmami?*), powracała kilkakrotnie w korespondencji aż do połowy 1885 r.³¹ Oba ukazały się w „Dodatku” do „Przeglądu Tygodniowego” (I półrocze 1885 r.). W artykule *Organizm*

²⁸ Na temat polemiki por. J. Wilhelmi, *Przypisy*, w: L. Krzywicki, *Dzieła...*, t. 2, s. 583–587 oraz T. Kowalik, *Stanisław Krusiński...*, w: S. Krusiński, *Pisma zebrane...*, s. XXXI–XXXV, XLI–XLVII.

²⁹ L. Krzywicki, *Przegląd Tygodniowy...*, s. 19.

³⁰ Temat społeczeństwa jako organizmu powracał w prasie tego okresu, znajdziemy go m.in. w pracy Napoleona Hirszbanda, *Idea organizmu w badaniach społecznych* („Ateneum” 1887, t. 3, s. 439–461; t. 4, s. 15–35).

³¹ Por. S. Krusiński, *Pisma zebrane...*, s. 307–311, 318–319, 321–323, 328, 332–334; (listy datowane na: 7 lipca, 26 sierpnia i 3 grudnia 1883, 28 listopada/8 grudnia 1884, 6/18 marca, 18/30 lipca 1885).

biologiczny i społeczny wraca – podniesiony przez Krzywickiego – problem organizmu z jego dwiema właściwościami: podziałem pracy i solidarnością, czyli współdziałaniem na rzecz zachowania całości; natomiast Morgan (obok innych „nowszych etnologów: Bachofena³², Lennana³³, Lubbocka³⁴, Giraud-Teulona³⁵) przywołany jest, gdy autor rekonstruuje historię przemian rodziny (począwszy od rodziny kazirodziej). Krusiński przyjmuje, że rozwój rodziny następował przez wewnętrzne mnożenie się, a nie przez „przybywanie obcych żywiołów z zewnątrz”³⁶. Ten wątek wraca w kolejnym artykule wraz z krytyką stanowiska Spencera, który widzi początki rozwoju społeczeństwa w

konieczności obrony pewnej grupy ludzi przeciwko drugiej grupie, w walce pomiędzy grupami o „byt”. Pod naciskiem tej konieczności ów pierwotny konglomerat ludzi rozdzielił się na dwie warstwy: zewnętrzną, przeznaczoną do ogrywania roli układu nerwowego i mięśniowego, do stosunków ze światem zewnętrznym i wewnętrzną, mającą za zadanie karmienie całego organizmu³⁷.

Krusiński, by wskazać błąd Spencera, znów przywołuje „nowszych etnologów i historyków, również jak i zwyczajne zdrowe rozumowanie”. Uważa, że są dwa rodzaje społeczeństw: pierwotne (czyli społeczeństwa „w ścisłym znaczeniu tego wyrazu”) i wtórne, czyli pochodne, tj. narody i państwa, które powstają przez podbój. Prace Lubbocka, „a szczególnie Morgana” – jak zauważa – pokazują, że

³²Johann Jakob Bachofen (1815–1887), szwajcarski prawnik i etnolog, znawca prawa rzymskiego, twórca koncepcji pierwotnego matriarchatu, autor *Das Mutterrecht. Eine Untersuchung über die Gynäkokratie der alten Welt nach ihrer religiösen und rechtlichen Natur* (1861) oraz prac z dziedziny prawa.

³³Chodzi oczywiście o J.F. McLennana – w cytatach podaję oryginalne formy zapisu jego nazwiska.

John Ferguson McLennan (1827–1881), szkocki etnolog i prawnik, zajmował się badaniami nad małżeństwem i rodziną, jego najbardziej znana praca to: *Primitive Marriage. An Inquiry into the Origin of the Form of Capture in Marriage Ceremonies* (1865), w rok po niej ukazał się dwuczęściowy artykuł *Kinship of Ancient Greece*, „The Fortnightly Review”, R. IV (1866), s. 569–588, 682–691. Czytelnikom polskim był znany m.in. z polemicznego fragmentu wyodrębnionego z rozdziału 6 (*Następstwo kolejne instytucji w związku z rodziną*) części III zatytułowanego *Uwaga. „Primitive Marriage” (Małżeństwo pierwotne) J.F. Mc. Lennana*, w: L.H. Morgan, *Spoleczeństwo pierwotne...*, s. 556–573. W spisie treści błąd w tytule fragmentu i omyłkowy numer strony. Morgan przywołuje wydaną w 1876 r. książkę *Studies in ancient history. Comprising a Reprint of Primitive Marriage. An Inquiry into the Origin of the Form of Capture in Marriage Ceremonies*.

³⁴John Lubbock, baron Avebury (1834–1913), angielski polityk, biolog, archeolog i antropolog; autor m.in. takich prac: *Prehistoric Times* (1865); *The Origin of Civilisation and the Primitive Origin of Man. Mental and Social Condition of Savages* (1870), wyd. pol.: *Początki cywilizacji. Stan pierwotny człowieka i obyczaje dzikich współczesnych*, przeł. [z przekładu franc.] B. i Z., Nakładem Redakcji „Przeglądu Tygodniowego” Warszawa 1873, t. 1–3.

³⁵Krusiński wysoko cenil tego badacza – świadczy o tym list do Wiślickiego, w którym informuje, że kończy omówienie jego pracy; por. S. Krusiński, *Pisma zebrane...*, s. 320.

³⁶S. Krusiński, *Organizm biologiczny i społeczny*, w: tegoż, *Pisma zebrane...*, s. 160.

³⁷S. Krusiński, *Czy społeczeństwa cywilizowane są organizmami?*, w: tegoż, *Pisma zebrane...*, s. 178.

społeczeństwa powstają „sposobem organicznym” i są związane z organizacją rodową. Autor występuje przeciw koncepcji Maine’a³⁸, zgodnie z którą pierwotna była rodzina patriarchalna. Wskazuje badaczy, którzy nie zgadzali się z tym ujęciem, tj. Lubbocka nawiązującego do Bachofena i McLennana³⁹, a także prezentuje przyjęty przez nich schemat rozwoju rodziny. Później omawia prace Morgana (który prowadził badania „w kierunku wskazanym przez Lubbocka”) i jego koncepcję rozwoju rodziny (od kazirodczej do monogamicznej)⁴⁰.

Wróćmy jednak do Krzywickiego. Po „schodce”, zagrożony aresztowaniem, udał się do Krakowa (granicę przekroczył nielegalnie w maju). Tam podjął studia medyczne, ale po kilku tygodniach pobytu, na skutek nakazu policyjnego, opuścił Galicję. Po powrocie do Królestwa znalazł się pod nadzorem policyjnym w Płocku i otrzymał zakaz opuszczania miasta. Udało mu się jednak dostać paszport i przez Warszawę⁴¹ wyjechał do Lipska. Podjął studia na Uniwersytecie Lipskim – uczył się na wykłady Wilhelma Wundta (1832–1920) i zajęcia zoologa Rudolfa Leuckarta (1822–1898)⁴².

W 1884 została wydana książka George’a Juliusa Engelmana (1847–1903, amerykański położnik i ginekolog) *Die Geburt bei den Urvölkern* (Wien 1884); praca ukazała się w tłumaczeniu Carla Henniga (1825–1911, profesor pediatrii

³⁸ Pisze: „Men”. Henry Sumner Maine (1822–1888), angielski filolog klasyczny, prawnik (w latach 1863–1869 przebywał w Indiach jako doradca rządu indyjskiego, zajmował się przygotowaniem reformy prawnej w Indiach) i antropolog, autor m.in. *Ancient Law. Its Connection with the Early History of Society, and Its Relation to Modern Ideas* (1861); *Lectures on the Early History of Institutions* (1875); *Dissertations on Early Law and Custom. Chiefly Selected from Lectures Delivered at Oxford* (1883).

³⁹ Pisze: „Mack Lennan”.

⁴⁰ S. Krusiński, *Czy społeczeństwa...*, s. 179–185. Uwagi na temat rodziny kazirodczej wskazują, że być może do prac amerykańskiego antropologa (choć nie podano nazwiska) odwołuje się Krusiński w artykule *Społeczeństwo a moralność* pisząc: „Najpierwotniejszą grupą społeczną, do której dotarli etnologowie w swych badaniach, była rodzina kazirodcza”; S. Krusiński, *Społeczeństwo a moralność*, w: tegoż, *Pisma zebrane...*, s. 146.

Nazwiska Morgana i Lubbocka pojawiają się także w tekście z 1883 r. poświęconym krytyce pracy ekonomisty i socjologa Józefa Supińskiego (1804–1893). Krusiński zarzuca Supińskiemu błędną rekonstrukcję przyczyn tworzenia się społeczności ludzkich – są to: „trwoga nadziemska” ludzi, która prowadzi do ich skupiania się, oraz przewaga silniejszych lub inteligentniejszych jednostek; pisze: „Wielkim błędem Supińskiego, wspólnym mu [...], z wielu kompetentniejszymi odciami socjologami, był ten, że gwałt i sztukę uważają oni za czynniki uspołeczniające [...]. Wszyscy ci uczeni nie odróżniają genezy społeczeństw pierwotnych, które – jak tego dowodzą nowsi etnologowie (Lubbock, Morgan i inni) – wyrosły z rodziny, a więc powstały, jak i wszelkie normalne organizmy, przez rozmnażanie się i kojarzenie pomiędzy sobą komórek społecznych, od genezy społeczeństw wtórnych (państw i narodów), powstałych przez podbój jednych społeczeństw pierwotnych przez drugie lub też jakie bądź inne, mniej więcej sztuczne zlanie się ich ze sobą”; S. Krusiński, *Dziela Józefa Supińskiego. Myśl ogólna fizjologii wszechświata, t. 1*, w: tegoż, *Pisma zebrane...*, s. 114.

⁴¹ Por. L. Krzywicki, „Schodka” apuchtinowska, w: tegoż, *Wspomnienia...*, t. 1, [przygotowanie do druku T. Karwacka, J. Wilhelmi, przypisy i słowo wstępne J. Wilhelmi, posłowie H. Holland], Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1957, s. 238–264.

⁴² Por. tenże, *Lipsk (1884)*, w: tegoż, *Wspomnienia...*, t. 1, s. 279.

i ginekologii w Lipsku), podstawą było wydanie amerykańskie *Labor among primitive peoples* (St. Louis 1882) – Krzywicki omówił ją w lutowym „Dodatku Miesięcznym” do „Przeglądu Tygodniowego” (1884)⁴³. Książka, która poświęcona była pozycjom porodowym przyjmowanym przez kobiety w kulturach prehistorycznych oraz obecnych kulturach prostych i cywilizowanych, stała się dla Krzywickiego pretekstem do pisania także o społecznej pozycji kobiety w dawnych i obecnych kulturach: „Najbardziej nas obchodzącym rezultatem Engelmana jest uogólnienie, że cywilizacja pod niektórymi względami niekoniecznie wyszła na korzyść kobiecie”. Ów niekorzystny wpływ ma, zdaniem Krzywickiego, dwa aspekty: „1) kaleczenie organizmu przez dotychczasową cywilizację, 2) obniżenie przez ostatnią jej stanowiska społecznego w porównaniu ze stanowiskiem mężczyzny”. Omawiając drugi aspekt Krzywicki powoływał się na badania Morgana (w kontekście prac Giraud-Teulona i Bachofena)⁴⁴.

Mimo podjęcia studiów, to nie nauka była głównym celem Krzywickiego: deklarowanym powodem pobytu w Lipsku był druk *Kapitału*. Krzywicki zastanawiając się co spowodowało, że był obserwowany przez lipską policję napisał: „może do tego przyczynił się druk *Kapitału* Marksa w polskim przekładzie. Przecież przyjechałem do Lipska tylko w tym celu”⁴⁵. Dzięki Janowi Kasproviczowi dotarł do małej drukarni w Weimarze, która podjęła się wydrukowania dzieła. Tekst do korekty przysyłano mu do Lipska; tam – w wynajętym przez Krzywickiego pokoju – wraz z korespondencją od Engelsa⁴⁶ znalazła je policja. Kilka tygodni po rewizji, gdy wydrukowano pierwszy zeszyt pierwszego tomu *Kapitału*, Krzywicki opuścił Lipsk⁴⁷. Udał się najpierw do Berna, a potem przebywał w Zurychu „gdzie słuchał Avenariususa⁴⁸ i pracował w archiwum partii społeczno-demokratycznej”⁴⁹. Jak pisze Holland: „Ośrodek organizacyjny i wydawniczy

⁴³Tenże, *Engelman: Die Geburt bei den Urvölkern, Lipsk 1884*, w: tegoż, *Dzieła...*, t. 2, s. 64–73; w tytule i w cytowanym fragmencie błędny zapis nazwiska autora recenzowanej pracy i miejsca wydania. Pierwodruk podpisany: Ludwik Krzywicki.

⁴⁴Tamże, s. 69, 70, 72.

⁴⁵Por. L. Krzywicki, *Lipsk (1884)...*, s. 287.

⁴⁶Zachowana korespondencja (lub brudnopisy listów) między Krzywickim i Engelsem w sprawie wydania *Kapitału* (także z późniejszego niż opisywany czasu) w: J.W. Borejsza, *W kręgu wielkich wygnańców 1848–1895*, Książka i Wiedza, Warszawa 1963, s. 336–339.

⁴⁷L. Krzywicki, *Lipsk (1884)...*, s. 287–288. Krzywicki pisze o pierwszym tomie, ale chodzi o pierwszy (wydany w 1884 r.) z trzech zeszytów, na który podzielono pierwszy tom. Krzywicki opuścił Lipsk w czasie druku drugiego zeszytu, trzeci ukazał się dopiero w 1890 r.; H. Holland, *Ludwik Krzywicki – nieznanymi*, wstęp T. Kowalik, Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”, Warszawa 2007, s. 57.

⁴⁸Richard Heinrich Ludwig Avenarius (1843–1896), niemiecki filozof, twórca empiriokrytycyzmu.

⁴⁹S P [S. Posner?], *Krzywicki Ludwik Joachim Franciszek*, „Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana” 1912, serya 1, t. 47–48, s. 274.

Niemców znajduje się właśnie w Zurychu. Mieszkają tam Kautsky⁵⁰ i Bernstein, dojeżdżają stale Bebel⁵¹ i Wilhelm Liebknecht. Krzywicki nawiązuje bliższy kontakt z przywódcami niemieckiej socjaldemokracji⁵². Krzywicki – jak sam wspomina – zajął się tłumaczeniem:

Siedząc w Zurychu i mając dostęp do wywiezionej z Niemiec biblioteki społeczno-demokratycznej przy zarządzie emigracyjnej partii niemieckiej, przetłumaczyłem Engelsa *Początki cywilizacji, Wojnę chłopską*, a także *Kwestię mieszkaniową*, Marksa drobną broszurę *O pracy najemnej i kapitale, Nędzę filozofii i Wstęp krytyczny*. Rękopisy pozostały w redakcji *Walki Klas*, gdy opuściłem Paryż, a co się z nimi stało, nie wiem⁵³.

Tłumaczenie pracy Engelsa rozpoczął Krzywicki nim ukazał się niemiecki pierwodruk – w imieniu redakcji „Walki Klas”⁵⁴ Maria Jankowska⁵⁵ (używając pseudonimu Stefan Leonowicz) w liście datowanym na 12 sierpnia 1884 r. zwróciła się do Engelsa z prośbą o pozwolenie na przekład⁵⁶.

Dygresja: Engels czyta Morgana

Wśród notatek, które zostawił po sobie Marks, Engels znalazł m.in. konspekt *Ancient Society... Morgana*; notatki te zostały sporządzone w latach 1880–1882⁵⁷. Egzemplarz

⁵⁰ Karl Kautsky (1854–1938), niemiecki działacz robotniczy, teoretyk socjalizmu; od 1883 r. redagował powstałe w Stuttgarcie pismo „Die Neue Zeit” (miesięcznik Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, od 1890 r. – tygodnik).

⁵¹ August Ferdinand Bebel (1840–1913), jeden z najważniejszych niemieckich socjaldemokratów.

⁵² H. Holland, *Ludwik Krzywicki...*, s. 58.

⁵³ L. Krzywicki, *Paryż (1885)*, w: tegoż, *Wspomnienia...*, t. 1, s. 293.

⁵⁴ „Walka Klas”, czasopismo socjalistyczne. Organ międzynarodowej socjalno-rewolucyjnej partii. Organ I Proletariatu. Miesięcznik. Wyd. w Genewie: 1884–1887 (nr 1–30). Redaktor: Stanisław Mendelson; współpraca: Aleksander Dębski, Cezaryna Wojnarowska, Ludwik Krzywicki i in. Pismo przeznaczone było do kolportowania na ziemiach polskich. Zdaniem Krzywickiego, było drukowane w Genewie, natomiast redakcja mieściła się w Paryżu; mieszkanie, które zajmował w tym mieście było siedzibą redakcji „Walki Klas” (którą współredagował) i „Przedświtu” (który redagował); por. L. Krzywicki, *Paryż (1885)*, w: tegoż, *Wspomnienia...*, t. 3, s. 291–292. „Przedświt”, wydawany w latach 1881–1905 kolejno w Genewie, Londynie i Krakowie był organem Proletariatu, założycielami byli: Stanisław Mendelson, Szymon Diksztajn, Witold Piekarski.

⁵⁵ Maria Jankowska-Mendelson (1850–1909), polska działaczka socjalistyczna (współtwórczyni I Proletariatu) i publicystka.

⁵⁶ List zamieszczony w J.W. Borejsza, *W kregu...*, s. 313.

⁵⁷ Notatki Marksa zostały opublikowane m.in. w: *The Ethnographical Notebooks of Karl Marx (Studies of Morgan, Phear, Maine, Lubbock)*, transcribed and edited, with an introduction by L. Krader, Van Gorcum, Assen 1972. Korzystam z wyd. 2 z 1974. Jak pisze Krader: „A Russian version of the Morgan manuscript alone, with significant changes, was published in the *Arkhiv* of the Marx–Engels Institute 1941, on the basis of photocopies of the original made by Ryazanov. These excerpt notebooks were again surveyed, by E. Lucas in 1964, now including the Phear manuscript; the Morgan manuscript materials of Marx were surveyed at this time on the basis of the Russian version of 1941”; s. 1–2.

książki Marks otrzymał od Maksyma Kowalewskiego⁵⁸, który przywiózł ją z podróży do Ameryki⁵⁹. Engels tak 16 lutego 1884 pisał o tym do Karola Kautskiego:

Istnieje *kapitalna* książka o stosunkach w społeczeństwie pierwotnym, równie kapitalna jak dzieło Darwina dla biologii; odkrył ją oczywiście nie kto inny jak Marks: Morgan, „Ancient Society”, 1877. M[arks]⁶⁰ mówił mi o tej książce, ale absorbowały mnie wówczas inne sprawy, on zaś więcej do tej sprawy nie wrócił. Było to chyba po jego myśli, chciał bowiem *sam*, jak wnoszę z jego bardzo szczegółowych wypisów, zaznajomić Niemców z tą książką. Morgan w zakresie swojego przedmiotu samodzielnie odkrył na nowo marksowskie materialistyczne pojmowanie dziejów i w zakończeniu wysunął wyraźne komunistyczne postulaty w odniesieniu do współczesnego społeczeństwa. Po raz pierwszy rzymska i grecka gens została w pełni wytłumaczona na przykładzie organizacji rodowej dzikich, zwłaszcza Indian amerykańskich; stanowi to solidną podstawę dla historii pierwotnej. Gdybym miał czas, opracowałbym ten materiał, korzystając z notatek Marksa, do felietonu „S[ozjaldemokrat]”⁶¹ albo „Neue Zeit”, ale o tym nie mogę nawet marzyć. Cała ta blaga Tylora⁶², Lubbocka i ski została definitywnie obalona – wszystkie owe endogamie, egzogamie i inne bzdury. Ci panowie przemilczają tu tę książkę, jak tylko mogą⁶³, wydrukowano ją w Ameryce, zamówiłem ją

⁵⁸ Maksym M. Kowalewski (ros. Максим Максимович Ковалевский, 1851–1916), rosyjski prawnik, socjolog, antropolog, autor m.in. *Закон и обычай на Кавказе* (1887), *Tableau des origines et de l'évolution de la famille et de la propriété* (1890). W języku polskim ukazała się m.in. praca *Rozwój stosunków ekonomicznych w Zachodniej Europie* (1902).

⁵⁹ Jak pisze Kowalewski: „Marks czytał dużo i nierzadko brał ode mnie książki. W tej liczbie dwutomowy traktat o historii własności ziemskiej w Hiszpanii i słynne dzieło Morgana *Ancient Society*, które przywozłem z mojej pierwszej podróży do Ameryki. Dostarczyło ono materiału do głośnej broszury Engelsa *O pochodzeniu rodziny*” (przeł. A. Zaczowska); M. M. Ковалевский. *Моя жизнь. Воспоминания*. Российская политическая энциклопедия (РОССПЭН), Moskwa, 2005, s. 191.

⁶⁰ Ślady lektury Marksa można odnaleźć w pierwszym z trzech szkiców jego listu do Wiery Zasulicz por. K. Marks, F. Engels, *Dzieła. T. 19 (Marzec 1875 – maj 1883)*, przeł. A. Bal, S. Bergman, Książka i Wiedza, Warszawa 1972, s. 432.

⁶¹ „Der Sozialdemokrat”, tygodnik założony i wydawany przez Paula Singera w latach 1879–1888 w Zurychu, a następnie do 1890 r. w Londynie, redaktorzy: Georg von Vollmar (do 1881) i Eduard Bernstein (do 1890).

⁶² Edward Burnett Tylor (1832–1917) angielski antropolog i etnolog, jeden z głównych przedstawicieli ewolucjonizmu w antropologii, badacz zjawisk religijnych, twórca koncepcji animizmu, autor prac: *Anahuac, or Mexico and the Mexicans, Ancient and Modern* (1861); *Researches into the Early History of Mankind and the Development of Civilisation* (1865); *Primitive Culture. Researches into the Development of Mythology, Philosophy, Religion, Language, Art and Custom* (1871), wyd. pol.: *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*, przeł. Z.A. Kowerska, t. 1–2, Wydawnictwo „Głosu”, Warszawa 1896–1898 oraz *Anthropology. An Introduction to the Study of Man and Civilization* (1881), pierwsze wyd. pol.: *Antropologia. Wstęp do badania człowieka i cywilizacji*, przeł. A. Bąkowska, Nakład tygodnika „Prawda”, Warszawa 1889.

⁶³ Ten wątek pojawi się także w pracy Krzywickiego: „Dzieło Morgana *Ancient Society* ukazało się w 1877 r.; jednakże mało jest znanem szerokiej publiczności, chociaż sowiec było okradzanem; zbyt silnie bowiem

przed pięcioma tygodniami, ale do tej pory jeszcze jej nie dostałem, mimo że na karcie tytułowej figuruje firma londyńska jako współwydawca⁶⁴.

Praca, którą Engels uważał za „wykonanie testamentu”⁶⁵, powstawała od marca do maja 1884 r. W kolejnych listach do Kautskiego, z 24 marca i 26 kwietnia 1884 r., Engels zastanawiał się, gdzie ją opublikować. W tym drugim czytamy:

Będzie tego pełne 4 arkusze albo i więcej. Jeżeli zechcecie – po przeczytaniu – zaryzykować i wydrukować to w „N[eue] Z[eit]”, to niechaj wszystkie groźne następstwa spadną na Waszą głowę, a do mnie nie miejcie pretensji. Jeżeli jednak jesteście rozsądni i nie chcecie narażać całego pisma dla jednego artykułu – wydajcie tę rzecz jako broszurę, bądź w Zurychu, bądź jak „Kobietę”⁶⁶.

zdiera szatę wielkości z różnych powag naukowych Europy, ażeby nie usiłowano go zabić milczeniem”; L. Krzywicki, *Objaśnienie i dopełnienie Marksa–Engelsa*, w: L.H. Morgan, *Spółczesność pierwotne...*, s. 608.

⁶⁴ K. Marks, F. Engels, *Dziela*. T. 36 (*Listy: kwiecień 1883 – grudzień 1887*), przeł. T. Zabłudowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1976, s. 136. W jednym z kolejnych listów do Kautskiego (z 24 marca 1884 r.) pisze: „Książkę Morgana najlepiej będzie zamówić w Ameryce; nieliczne egzemplarze wydrukowane dla Anglii przez firmę MacMillan są, jak się zdaje wykupione lub wyczerpane – swój egzemplarz zdobyłem z wielkim trudem w antykwariacie”; s. 160. Natomiast cytowany już Kowalewski twierdził, że: „Z mojego egzemplarza *Ancient Society* Morgana Engels za radą Marksa skorzystał w swojej monografii o pochodzeniu rodziny i własności”, M. M. Ковалевский, *Моя жизнь...*, s. 163.

⁶⁵ F. Engels, *Przedmowa do pierwszego wydania z 1884 roku do Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela*. T. 21, (*Maj 1883 – grudzień 1889*), Książka i Wiedza Warszawa 1969, s. 29. Tam też czytamy: „W posiadaniu moim znajdują się jednak uwagi krytyczne Marksa do jego obszernych wypisów z Morgana i gdzie tylko można odtwarzam je tutaj”. O relacjach pomiędzy notatkami Marksa i książką Engelsa pisze Andrzej Paluch, który zwraca uwagę na to, że „Marksowska lektura Morgana i innych ewolucjonistów jest mniej entuzjastyczna i bezkrytyczna niż praca Engelsa”; *Mistrzowie antropologii społecznej. Rzecz o rozwoju teorii antropologicznej*, PWN, Warszawa 1990, s. 60 i n.

⁶⁶ K. Marks, F. Engels, *Dziela*. T. 36..., s. 173. „Die Neue Zeit” było legalnym pismem niemieckiej socjaldemokracji, więc Engels obawiał się, że wydanie tam pracy o Marksowym czytaniu Morgana pociągnie za sobą niekorzystne dla periodyku skutki, w związku z ustawą przeciw socjalistom. Proponował, by wydać ją, „jak »Kobietę«”, tj. książkę Augusta Bebla (a właściwie kolejną edycję). Pierwsze wydanie wspomnianej publikacji ukazało się pod tytułem: *Die Frau und der Sozialismus* (Verlag der Volksbuchhandlung, Zürich–Hottingen 1879); kolejne, czyli: *Die Frau in der Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft*, Verlags-Magazin (J. Schabelitz), Zürich 1883. – wedle opisu dzieło ukazało się w Zurychu, ale prawdziwym miejscem wydania był Stuttgart (nakładem Dietza); por. K. Marks, F. Engels, *Dziela*. T. 36..., s. 877, 885–886.

Warto dodać, że późniejsze wydania tej pracy zostały uzupełnione o wypisy m.in. z prac Morgana i Engelsa; por. *Die Frau und der Sozialismus (Die Frau in der Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft)*, Zehnte Auflage, Dietz, Stuttgart 1891, s. 9. Pierwsza edycja w języku polskim (na podstawie 25. wyd. niem.): A. Bebel, *Kobieta i socjalizm*, Wydawnictwo T.Z.N.S. W drukarni Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, Londyn 1897. W publikacji przywołano pracę Morgana w tłumaczeniu Bąkowskiej i książkę Engelsa w przekładzie Krzywickiego (s. 9). Książka Bebla stała się jednym z najważniejszych dzieł dotyczących tzw. „kwestii kobiecej”. Na ten temat por. R. Blobaum, „Kwestia kobieca” w *Królestwie Polskim (1900–1905)*, w: *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki...*, red. A. Janiak-Jasińska i in., Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, s. 37–38.

Książka Engelsa ukazała się pod tytułem *Der Ursprung der Familie, des Privateigentums und des Staats. Im Anschluss an Lewis H. Morgan's Forschungen* w 1884 r., natomiast w 1885 r. w Paryżu ukazało się tłumaczenie Krzywickiego pod tytułem *Początki cywilizacji. Na zasadzie i jako uzupełnienie badań Lewisa H. Morgana*⁶⁷.

Dwa tłumaczenia

W 1884 r. nie tylko Krzywicki przygotowywał przekład Engelsa. W „Prawdzie” (20 grudnia 1884, nr 51) znalazł się krótki artykuł pt. *Morgan–Marx–Engels. (Początek rodziny, własności i państwa)*, nie wiadomo kto był jego autorem (brak podpisu). Była to jednak osoba zainteresowana zarówno badaniami Morgana⁶⁸, jak i myślą socjalistyczną, artykuł bowiem rozpoczyna się dłuższym cytatem z Kautskiego poświęconym prehistorii. Maria Brykalska przypisuje artykuł Krzywickiemu⁶⁹, ale trudno się z nią zgodzić. Krzywicki już we wrześniu 1884 r. zapowiadał, że praca Engelsa zatytułowana *Początek, rodziny, państwa i własności prywatnej* ukaże się w serii „Biblioteka dzieł treści społeczno-ekonomicznej” wydawanej przez „Walkę Klas”⁷⁰, natomiast artykuł w „Prawdzie” kończy się następującym zwrotem do czytelnika (wyraźnie oddzielonym od reszty tekstu): „postanowiliśmy genialne dzieło Morgana

⁶⁷ F. Engels, *Początki cywilizacji. Na zasadzie i jako uzupełnienie badań Lewisa H. Morgana*, spolszczył J.F. Wolski, H. Le Soudier, Paryż–Lipsk 1885. Książka Engelsa jest lepiej znana w Polsce jako *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa* – pod tym tytułem ukazała się po raz pierwszy w drugim polskim tłumaczeniu: F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana*, przeł. [z ósmego wyd. niem.] J. Warska, Wyd. St. Kucharskiego „Biblioteka Naukowa”, Warszawa 1906. Edycja ta oparta była na poprawionym, czwartym wydaniu niemieckim z 1891 r., w którym uwzględniona została m.in. praca M. Kowalewskiego, *Tableau des origines...* (Stockholm 1890).

⁶⁸ W tekście pojawiają się dwa tytuły prac Morgana: *Ancient Society* (które zostało szerzej omówione), ale piszący także wspomina *Systems of consanguinity*. Z treści wynika, że autor wie również o książce *League of the Ho-dé-no-sau-nee or Iroquois*, pisze bowiem: „I tu darwinizm oddziałal potężnie na wyprostowanie się poglądów, ale pomimo jego wpływu utrzymuje ciągle w nauce zaszczytne swoje miejsce stara teoria, która rodzinę uważa za »komórkę wszelkiego społeczeństwa.« [...] kobiety za wyswobodzoną niewolnicę itd. Pierwszym badaczem, który najgłębiej podważył całe rusztowanie tych mniemań, był długo nieznan, ale dziś wysoce ceniony amerykańsin Lewis H. Morgan, który większą część życia spędził wśród irokezów amerykańskich, został nawet przez nich adoptowany i poświęcił im osobną książkę”; *Morgan–Marx–Engels*, „Prawda” 1884, nr 51, s. 603.

⁶⁹ Twierdzi, że to pierwsza praca Krzywickiego w „Prawdzie”, która miała być opublikowana w „Wędrowcu”, ale nie została przyjęta, więc do Świętochowskiego przyniósł ją Józef Potocki „bez porozumienia z przebywającym wówczas we Lwowie autorem”; M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski...*, s. 425. Autorka opiera się na tym samym fragmencie wspomnień Krzywickiego, który przywołałam na początku artykułu (*Prawda...*, s. 114), ale nie bierze pod uwagę, że dotyczą one 1886 r. W 1884 r. Krzywicki przebywał za granicą, do Lwowa przyjechał w drugiej połowie 1885 r. Krzywicki, pisząc o pierwszym swoim tekście w „Prawdzie” nie podał jego tytułu, ale nazwał go „większym artykułem o Morganie i pokrewnych mu badaczach”. Wg autorów przypisów do 3. tomu *Dzieł* – Wandy Jedlickiej i Janusza Wilhelmiego – chodzi o *Ustrój społeczny u ludów pierwotnych* opublikowany w „Prawdzie” 1886 r., nr 26–28.

⁷⁰ L. Krzywicki, *Prospekt. Biblioteka dzieł treści społeczno-ekonomicznej*, w: tegoż, *Dzieła...*, t. 2, s. 155. Pierwodruk: „Walka Klas” 1884, nr 5. W pierwodruku praca niepodpisana.

(ostatnie), oraz rozprawę Marxa–Engelsa przetłumaczyć na język polski i wydać nakładem *Prawdy*. Warunki nabycia tych przekładów podamy wkrótce⁷¹.

Studia antropologiczne

Krzywicki do Paryża przyjechał „parę dni po Nowym Roku 1885”. Tam – poza redakcją „Przedświtu” i „Walki Klas” – zajmował się pracą naukową. Nie mógł korzystać z *Bibliothèque nationale*, ale pracował w bibliotece Ogrodu Zoologicznego: „Charakter tego zbioru, zawierającego obfite materiały z zakresu archeologii i etnografii, wdrożył mnie w późniejsze moje zainteresowania tymi naukami”, a nieco dalej pisze, że jego „najważniejszym dorobkiem paryskim” były studia „nad dziejami ludzkości w okresach najwcześniejszych”⁷². Henryka Hołda-Róziewicz, pisząc o pobycie Krzywickiego w Paryżu⁷³ wspomina o jego kontaktach z wykładowcami i studentami École d’Anthropologie (powstała w 1875 r.) – kierował nią wówczas Paul Topinard (1830–1911), lekarz i antropolog, pełniący także funkcję sekretarza, powstałego w 1859 r., Société d’Anthropologie⁷⁴.

Ślady studiów antropologicznych odnajdziemy w artykułach nadsyłanych (z Paryża, a potem ze Lwowa, w którym przebywał ok. roku od jesieni 1885) do „Przeglądu Tygodniowego” (1885). W numerach 24, 35, 45 ukazał się trzyczęściowy cykl zatytułowany *Z dziedziny antropologii i etnologii*⁷⁵ – jego pierwsza część poświęcona była w dużej mierze antropologii francuskiej, natomiast w części drugiej pojawiają się odwołania do Morgana. O dziele amerykańskiego antropologa pisze Krzywicki oceniając monograficzne opisy kultur prostych:

Pomimo więc masy całej opisów ludów pierwotnych niewiele znajduje się wśród nich, co by przedstawiały znaczną dla antropologa wartość. Tu potrzeba albo długotrwałych studiów – Morgan przesiedział wśród czerwonoskórych Północnej Ameryki lat 40, Howitt i Fison⁷⁶ wśród Australijczyków również spory przeciąg czasu, dzieła też ich

⁷¹ *Morgan–Marx–Engels...*, s. 603.

⁷² L. Krzywicki, *Paryż...*, s. 291, 305, 310.

⁷³ Por. H. Hołda-Róziewicz, *Ludwik Krzywicki...*, s. 29–30.

⁷⁴ Obydwie instytucje założył Paul Broca (1814–1888), lekarz i antropolog francuski, nauczyciel Topinarda.

⁷⁵ L. Krzywicki, *Z dziedziny antropologii i etnologii*, w: tegoż, *Dzieła...*, t. 2, s. 331–344. Pierwodruk podpisany: Lud. Krz.

⁷⁶ Alfred William Howitt (1830–1908), urodzony w Anglii, australijski przyrodnik, odkrywca i antropolog, współautor (wraz z Fisonem): *Kamilaroi and Kurnai. Group Marriage and Relationship, and Marriage by Elopement, Drawn Chiefly from the Usage of the Australian Aborigines, Also the Kurnai Tribe, Their Customs in Peace and War* (1880, wprowadzenie do książki napisał Morgan).

Lorimer Fison (1832–1907), urodzony w Anglii australijski antropolog, dziennikarz, misjonarz i pastor metodystyczny, był jednym z informatorów Morgana – m.in. przygotował tabele pokrewieństwa dla

obalają systematy Spencerów, Mac Lennanów, jak gdyby to były domki z kart – albo studiów, jeżeli już krótszych, w każdym jednak razie systematycznych⁷⁷.

O Morganie: przewrót, przełom i rewolucja oraz życie wśród Irokezów

Fragmenty podobne do powyższego znajdziemy również w innych pracach Krzywickiego. Nazwisko Morgana (opatrzone uwagą o czterdziestoletnim pobycie wśród Indian⁷⁸), jako tego, który dokonał przewrotu (lub rewolucji)⁷⁹ w nauce i podważył ustalenia badaczy gabinetowych, pojawiać się będzie w towarzystwie nazwisk dwóch badaczy australijskich⁸⁰. Ton artykułu opublikowanego w kwietniu 1886 r. pod tytułem *Z antropologii i etnologii* („Przegląd Tygodniowy” 1886, nr 14⁸¹) jest zdecydowanie bardziej prześmiewczy, a celem kpiny stają się zarówno uznani naukowcy, jak i „cywilizacyjna” działalność Europejczyków:

Wreszcie nastąpiła godzina przewrotu, a przy jej dźwiękach cała ta robota żmudna i wieloletnia molów gabinetowych Europy pogrążyć się poczyna w głębie urojeń przeszłości. Wywody Spencerów o początku instytucji społeczno-politycznych,

Tongańczyków i Fidżyjczyków; por. *Comparative Table of the Tongan and Fijian System of Relationship*, Made by Rev. Lorimer Fison, Rewa, Fiji zamieszczone w: L.H. Morgan, *Systems...*, s. 573–577. Na temat związków naukowych między Fisonem i Morganem pisała szerzej Helen Gardner, *The Origin of Kinship in Oceania*. Lewis Henry Morgan and Lorimer Fison, „*Oceania*”, R. 78 (2008), nr 2, s. 137–150.

⁷⁷ L. Krzywicki, *Z dziedziny...*, s. 337.

⁷⁸ Wielokrotnie powtarzane zdanie o czterdziestoletnim pobycie amerykańskiego antropologa wśród Indian jest podstawą budowanego przez Krzywickiego mitu Morgana – pierwszego wielkiego badacza terenowego. Wyobrażenie to, niezgodne z prawdą (wystarczy sięgnąć do prac poświęconych biografii Morgana, by się o tym przekonać; por. np. D.N. Moses, *The Promise of Progress. The Life and Works of Lewis Henry Morgan*, University of Missouri Press, Columbia and London 2009), świadczy również o tym, że Krzywicki niewiele wiedział o życiu autora *Ancient Society* i prowadzonych przez niego badaniach, choć znał jego publikacje.

⁷⁹ Por. także L. Krzywicki, *Z dziedziny...*, s. 340. Chodzi o przewrót w poglądach na temat rozwoju państwa. Przekonanie o wpływie Morgana na naukę, ma być może źródło w pracy Engelsa, której rozdział 1. (*Przedhistoryczne stopnie kultury*) rozpoczyna się od słów: „Morgan jest pierwszy, który ze znajomością rzeczy przedsięwziął zaprowadzenie pewnego określonego ładu w przedhistorycznych dziejach człowieka; ugrupowanie jego zachowa całą swą siłę tak długo, dopóki znacznie zwiększony materiał nie zmusi naukę do zaprowadzenia pewnych zmian”. Informację na temat kontaktów z Indianami Krzywicki zaczerpnął prawdopodobnie także z tej książki, Engels napisał bowiem, że Morgan „większą część swego życia spędził wśród Irokezów” (fragment ten otwierał rozdz. 2. tj. *Rodzina*); F. Engels, *Początki...*, s. 1, 7.

⁸⁰ W pierwszej edycji *Der Ursprung der Familie* nie pojawia się odwołanie do prac Fisona i Howitta, ale znajdujemy je w późniejszej wersji. Por. F. Engels, *Pochodzenie...*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła. T. 21...*, s. 54–55; por. także przypis na s. 53.

⁸¹ Nieco wcześniej – w styczniu i lutym 1886 r. („Przegląd Tygodniowy” 1886, nr 4–6) ukazał się trzyczęściowy artykuł Krzywickiego (niepodpisany), w którym także są odwołania do Morgana, ostatnie brzmi: „badania czterdziestoletnie Morgana dostarczyły klucza do zrozumienia ustroju społecznego, na ustawie rodowej opartego”; L. Krzywicki, *Przedhistoryczne dzieje Ameryki*, w: tegoż, *Dzieła...*, t. 2, s. 425–426, 428.

rozprawy MacLennanów o genezie egzogamii, wielotomowe ględzenia Lilienfeldów⁸², akrobatyczne skoki innych *minorum gentium* – wszystko to zostało zwalone niby domki z kart przez wyrosłą na dziewiczej glebie krajów zamorskich wiedzę społeczną. Morgan, Fison, Howitt i inni stworzyli, że się tak wyrażę, świat nowy, zgola niepodobny do dotychczas w nauce uznanego, lecz stworzyli go nie wyobrażnią swą. Postępowanie ich jest całkiem odmienne.

Morgan, zamiast zamknąć się w gabinecie, zamieszkał wśród owych „dzieci przyrody”, których nie wytepił jeszcze zwycięski a cywilizacyjny pochód gorzalki europejskiej. Przebył tutaj aż lat czterdzieści, przystosowawszy się do bytu jednego z plemion czerwonoskórych, przez które został usynowiony... Atoli z drugiej strony nie zerwał stosunków ze światem cywilizowanym, skrupulatnie śledząc za wszelkimi pracami w dziedzinie nauk etnologicznych, antropologicznych i socjologicznych i korzystając z bogatych zbiorów muzeów amerykańskich, zwłaszcza Smithsonianiego (w wydawnictwach też tego muzeum, w „Smithsonian Contributions to Knowledge”, publikował wiele swych prac). Nie dziwota, że rzucił wiele światła nowego na genezę wielu instytucji społecznych⁸³.

Ten fragment poprzedza omówienie trzech publikacji Morgana (*Systems of Consanguinity, Ancient Society i Houses and House-life*) oraz badań Howitta i Fisona, które zamyka artykuł. Również w 1886 r. (w czerwcu i lipcu) ukazał się wspomniany już pierwszy artykuł opublikowany przez Krzywickiego w „Prawdzie” – tj. *Ustrój społeczny u ludów pierwotnych* („Prawda” 1886, nr 26–28)⁸⁴; miał to być – jak wspominał autor – „większy artykuł o Morganie i pokrewnych mu badaczach”. Praca ta – mimo zapewnień – w niewielkim stopniu dotyczyła Morgana, przede wszystkim poświęcona była badaniom prowadzonym

⁸² Paul von Lilienfeld (Павел Фёдорович Лилиенфельд-Тоаль, Paweł Fiedorowicz Lilienfel'd-Toal, 1829–1903), polityk i socjolog rosyjski, autor m.in. *Мысли о социальной науке будущего* (1872), *Gedanken über die Socialwissenschaft der Zukunft* (1873–1881); w latach 90. wiceprzewodniczący a następnie przewodniczący Institut International de Sociologie w Paryżu.

⁸³ L. Krzywicki, *Z antropologii i etnologii*, w: tegoż, *Dziela...*, t. 2, s. 543–544. W pierwodruku praca podpisana: Lud. Krz. W trzydziściowym artykule Krzywickiego *Przełom w socjologii* opublikowanym w „Prawdzie” (1887, nr 18–20) także pojawiają się wskazane elementy, tj. „całe życie wśród Irokezów”, przełom w socjologii oraz zarzuty wobec Spencera i McLennana; cz. 1 nosi znamieny tytuł: *Socjologia gabinetowa wobec poszukiwań źródłowych*, natomiast cz. 2: *Prace Morgana i ich znaczenie* (cz. 3 nie została opatrzona tytułem); por. L. Krzywicki, *Przełom w socjologii*, w: tegoż, *Dziela*, t. 3: *Artykuły i rozprawy 1886–1888*, red. tomu T. Kowalik, PWN, Warszawa 1959, s. 295–306. *Spółczesność pierwotna...* bywa nazywane także – nawet w nieco późniejszych pracach – „pomnikową pracą Morgana”; por. L. Krzywicki, *Horda pierwotna*, „Prawda” 1893, nr 18, s. 207.

⁸⁴ L. Krzywicki, *Ustrój społeczny u ludów pierwotnych*, w: tegoż, *Dziela...*, t. 2, s. 564–579. W pierwodruku praca podpisana: Lud. Krz.

przez Kubarego⁸⁵, ale zawierała również w części pierwszej wykład na temat założeń ewolucjonizmu oraz sposobów pozyskiwania materiałów etnograficznych. Otwiera ją wzmianka o badaczach (Darwin, Lyell), dzięki którym zaczęto obserwować „prawa rozwoju ludzkości”. Następnie Krzywicki wymienia prace Lubbocka, McLennana⁸⁶, Tylora, Hovelacque’a⁸⁷, którzy przyjęli, że ludzkość (podobnie jak wszechświat) rozwija się według określonych praw, a ludy „dzikie” dają wyobrażenie o przeszłości ludów „cywilizowanych” – są jakby ich „zastygłą i skrzeplą przeszłością”. Ludzkość wszystkich ras rozwija się podobnie, choć społeczności, które żyły w bardziej sprzyjających warunkach, szybciej pokonywały poszczególne stopnie rozwoju. Autor pisze następnie o różnicy pomiędzy badaniami socjologicznymi⁸⁸, a zdobywaniem wiedzy z innego zakresu (np. zoologii). Wskazuje, że informacje o społecznościach ludzkich często zbierane są przez osoby niewłaściwie przygotowane merytorycznie i – co również nierzadkie – przystępujące do kontaktów z innymi z określonym nastawieniem. Materiał, choć nierzadko obfity, nie jest gromadzony metodycznie, bywa, że zawiera zafałszowania. Staje się on podstawą refleksji naukowej badaczy gabinetowych:

Nie dziw, że wznoszą się okazałe gmachy, gdzie wszystko w drobiazgach nawet wyrachowano i obliczono, lecz cóż koniec końcem okazuje się? Wszak na podstawie takiej nie trwałego nie zbudujesz, nic, co by odzwierciedlało rzeczywistość. A cóż i dopiero gdy socjolog taki napotka na sprzeczności w materiale! Teoryjkę lata teoryjką, byleby rozplatał trudności. Czasami znajdzie się umysł bystrzejszy, co spoza oddzielnych szczegółów dojrzy niedostrzegalną dla innych prawdę, przebijie powłokę atmosfery europejskiej, rzuci nowe rozwiązanie, lecz wreszcie i on ulegnie z braku niepofalszowanego materiału [...]. Rewolucja wyszła, bo wyjść musiała spoza Europy, spośród badaczy, którzy, jak Amerykanin Morgan, w pełnym rynsztunku wykształcenia fachowego, zagrzebali się na miejscu przez całe lat dziesiątki wśród ludu nie ucywilizowanego, nie przerywając atoli związków z światem naukowym i pilnie śledząc za postępami wiedzy. Co do naszej części świata, to poszczycić się może zaledwie jednym Maine’em, który czas nieco dłuższy

⁸⁵ Jan Stanisław Kubary (1846–1896), polski przyrodnik i etnograf, badacz Oceanii. Krzywicki omawia wydaną rok wcześniej książkę Kubarego, *Ethnographische Beiträge zur Kenntniss der Karolinischen Inselgruppe und Nachbarschaft*, Heft 1: *Die socialen Einrichtungen der Pelauer*, Asher, Berlin 1885.

⁸⁶ Jest: Mac Lennan.

⁸⁷ Abel Hovelacque (1843–1896), językoznawca i antropolog francuski, członek Société d’Anthropologie de Paris; autor m.in. *La Linguistique* (1877), *Études de linguistique et d’ethnographie* (1878), *Les Races humaines* (1882).

⁸⁸ W tym artykule pisze o socjologii jako o „nauce o człowieczeństwie uspołecznionym” (s. 565). Warto jednak podkreślić, że Krzywicki niejednokrotnie zastanawiał się nad nazwami nauk o człowieku i ich desygnatami; por. np.: L. Krzywicki, *Z dziedziny...*, s. 335.

studiował rolną gminę Hindusów na miejscu – nikogo pono więcej. Pracę Maine'a zaczęli prowadzić w Australii Howitt i Fison, w Indiach zaś Przedgangesowych różne miejscowe towarzystwa antropologiczne.

I dalej:

Wyrosła na obiecującym gruncie studiów bezpośrednich zamorska wiedza socjologiczna Morganów, Howittów, Maine'ów bezlitośnie zwala gabinetowe gadki socjologii europejskiej. Radziłbym wziąć do ręki *Stare społeczeństwo* Morgana i wszystkie sześć części (wraz z *Wstępem*) *Socjologii* Spencera, a różnica cała obu tych sposobów pisania – jednego wśród szalasu ludów pierwotnych, na zasadzie długiach a bezpośrednich studiów, drugiego znów w londyńskim gabinecie przy pomocy sekretarza i według z góry powziętych uprzedzeń – od razu rzuci się już w oczy⁸⁹.

Od tego momentu – przez dwie kolejne części mamy do czynienia z omówieniem badań Kubarego nad kulturą Palau⁹⁰. Krzywicki podkreśla, że Kubary nie zna prac Morgana, przez co tracą jego badania – szerzej na ten temat pisze w części drugiej (s. 570). Książka Kubarego⁹¹ zestawiona z *Antropologią* Waitza⁹² jest dla Krzywickiego kolejnym dowodem na to, „ile fałszów i błędów zawiera gabinetowa wiedza socjologiczna”⁹³.

⁸⁹ L. Krzywicki, *Ustrój...*, s. 567.

⁹⁰ Krzywicki pisze o Pelauzczykach – tłumaczy w ten sposób nazwę *Pelauer* używaną przez Kubarego.

⁹¹ Krzywicki porównując wyniki Kubarego powołuje się także na publikację Mikołaja Iwanowicza Siebera *O stosunkach ekonomicznych u ludów pierwotnych* prawdopodobnie chodzi o pracę *Очеркаи первобытної економічної культури* (1883). Sieber (Николай Иванович Зибер, 1844–1888), rosyjski lub ukraiński ekonomista, pierwszy popularyzator myśli ekonomicznej Marksa w Rosji (por. J.D. White, *Nikolai Sieber: the First Russian Marxist*, „Revolutionary Russia”, R. 22 (2009), nr 1, s. 1–20).

Badania Morgana w kontekście prac Siebera, Maurera, Engelsa i Maine'a pojawiają się także w dwuczęściowym artykule *Zarys ewolucji społecznej* opublikowanym w „Glosie” (1887, nr 21–22); L. Krzywicki *Zarys ewolucji społecznej*, w: tegoż, *Dziela...*, t. 3, s. 307–318. Krzywicki zwraca tu także uwagę na relację pomiędzy Morganem i Charlesem Fourierem, o czym wcześniej pisał Engels zarówno w *Der Ursprung...* (F. Engels, *Początki cywilizacji...*, s. 124), jak i w przywołanym już liście do Kautskiego z 26 kwietnia 1884 r. (K. Marks, F. Engels, *Dziela. T. 36...*, s. 174). François Marie Charles Fourier (1772–1837), francuski filozof i socjalista utopijny.

„Głos”, tygodnik literacko-społeczno-polityczny (podtytuł kilkakrotnie modyfikowany); wyd. w Warszawie w latach 1886–1905; założyciele: Jan L. Popławski i Józef K. Potocki; redaktorzy (w kolejności): Józef K. Potocki, Józef Strzembosz i Jan Władysław Dawid, dzięki któremu pismo stało się najbardziej lewicowym spośród periodyków warszawskich.

⁹² Theodor Waitz (1821–1864), niemiecki filozof, psycholog i antropolog, autor sześciotomowego dzieła *Die Anthropologie der Naturvölker* (1859–72) oraz innych prac, m.in. *Grundlegung der Psychologie* (1846), *Die Indianer Nordamerica's* (1865).

⁹³ L. Krzywicki, *Ustrój...*, s. 569.

Wróćmy jednak do Morgana – jego nazwisko pojawia się we wczesnych pracach popularyzujących naukową wiedzę o człowieku wszędzie tam, gdzie mowa o uczonych, którzy w znaczący sposób wpłynęli na kierunek badań nad kulturą. Tak jest na przykład w dwuczęściowym artykule *Materializm w społecznoznawstwie* („Dodatek Miesięczny” do „Przeglądu Tygodniowego” z lutego i marca 1887)⁹⁴, który zawiera omówienie pierwszego tomu pracy Juliusa Lipperta *Kulturgeschichte der Menschheit*⁹⁵. Krzywicki wskazuje miejsce Lipperta między badaczami niemieckimi („wypada go zaliczyć do wybitniejszych badaczy-socjologów”), ale nie zgadza się ze stanowiskiem Ludwika Gumplowicza⁹⁶ wyrażonym w *Socjologii* (być może chodzi o *System socjologii*⁹⁷ – Krzywicki nie podaje dokładnego adresu bibliograficznego, problematyczna jest kwestia daty wydania dzieła), że Lippert, obok Comte’a, Spencera i Bastiana⁹⁸ jest jednym z „czterech drogowskazów w dotychczasowej nauce socjologicznej”⁹⁹; protestuje także przeciw temu, że nie ma wśród największych socjologów nazwiska Morgana.

Jeśli jednak sięgniemy do książki Gumplowicza zauważymy co prawda, że czterem wymienionym „drogowskazom” została poświęcona obszerna część wywodów (s. 43–88), ale autor nie pomija dzieła Morgana, choć podnosi wobec niego dość istotne zarzuty. Przypomina skonstruowaną przez amerykańskiego uczonego koncepcję okresów etnicznych, choć uważa te podziały opierające się na wynalazkach za „dość dowolne”¹⁰⁰ i pisze:

⁹⁴ Tenże, *Materializm w społecznoznawstwie* (J. Lippert: *Kulturgeschichte der Menschheit*, 1886, T.1), w: tegoż, *Dzieła...*, t. 3, s. 186–216. W pierwodruku praca podpisana: Lud. Krz.

⁹⁵ Julius Lippert (1839–1909), austriacki historyk kultury i działacz polityczny; autor m.in.: *Die Religionen der europäischen Kulturvölker, der Litauer, Slaven, Germanen, Griechen und Römer in ihrem geschichtlichen Ursprunge* (1881); *Allgemeine Geschichte des Priesterthums* (1883); *Geschichte der Familie* (1884); *Kulturgeschichte der Menschheit in ihrem organischen Aufbau* (b. 1–2, 1886–1887), wyd. pol.: *Historia cywilizacji w zarysach*, przeł. H. K., t. 1 (*Pożywienie, odzież, mieszkanie*), t. 2 (*Rozwój społeczny ludzkości*), Leppert et Co., Drukarnia „Kupiecka”, Warszawa 1892–1893.

⁹⁶ Ludwik Gumplowicz (1838–1909), polski prawnik i socjolog. W związku z tym, że nie uzyskał habilitacji na Uniwersytecie Krakowskim, wyjechał w połowie lat 70 do Grazu, gdzie został zatrudniony w Uniwersytecie. Większość jego prac z zakresu socjologii i prawa powstała w języku niemieckim.

⁹⁷ L. Gumplowicz, *System socjologii*, Wydawnictwo Spółki Nakładowej, Warszawa [1886]. Tej pozycji (datując jej wydanie na 1888) poświęcił Krzywicki omówienie w „Prawdzie” (1888, nr 35–36). Czytamy tam, że recenzent nie zgadza się „w wielu zasadniczych punktach” z Gumplowiczem, ale ocenia „wysoko jego pracę dla tej siły zapładniającej, jaką wywiera na czytelnika”; L. Krzywicki, *Socjologia (Gumplowicza)*, w: tegoż, *Dzieła*, t. 4: *Artykuły i rozprawy 1888–1889*, red. A. Osiadacz-Molska, PWN, Warszawa 1960, s. 83. Artykuł w pierwodruku niepodpisany.

⁹⁸ Adolf Bastian (1826–1905), niemiecki lekarz i etnolog, założyciel i dyrektor Königl. Museums für Völkerkunde w Berlinie, przewodniczący Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte; autor m.in. *Der Mensch in der Geschichte* (1860). *Ethnologische Forschungen* (1871–1873), *Allgemeine Grundzüge der Ethnologie* (1884).

⁹⁹ L. Krzywicki, *Materializm...*, s. 186.

¹⁰⁰ O tym problemie Krzywicki napisze dopiero w artykule „Materialistyczne” *pojmowanie dziejów ludzkości* („Prawda” 1889, nr 16): „Moglibyśmy odwołać się do Lipperta, który wykazał, że dzieje rodziny

W te ramy wkłada Morgan historią rozwoju cywilizacji, wykazując powolne jej postępy przez ciąg wieków. Wielką przytem ma zasługę, że pierwszy zastanawia się nad istotą tych naturalnych grup społecznych, na które ludzkość była podzieloną w najpierwotniejszych zaraz czasach, a które utrzymały się długo jeszcze w niektórych częściach świata do dziś dnia. Błądzi jednak Morgan w tem, że grupy te i zbiorowości uważa jako rezultaty rozwoju cywilizacyjnego i widzi w nich poniekąd dzieło rządzącego społeczeństwo według pewnych celów i widoków umysłu ludzkiego. Daremnie też u Morgana szukamy *praw społecznych*, zna on tylko jedno prawo t. j. postęp cywilizacji; ale powszechności prawa tego nie udowodnił, bo nie wytłumaczył, dlaczego tak wielka część ludzkości, tak liczne szczepy Afryki, Ameryki, Australii *do dziś dnia*, pomimo prawa tego, ani na krok nie postąpiły po nad stan najpierwotniejszej dzikości. Wobec tego faktu wolno podejrzewać, że rozwój cywilizacji nie jest wynikiem prawa postępu lecz innych praw społecznych, których Morgan nie zna. Mimo to dzieła Morgana ze względu na nader ciekawy i nowy materiał etnograficzny, jako też z powodu ważnych bardzo badań nad ustrojami społecznymi, stanowią epokę w rozwoju socjologii¹⁰¹.

Krzywicki nie przytacza tych zarzutów i nie odnosi się do nich, choć uderzają one celnie w główne założenia ewolucjonizmu. Brak ostrej polemiki z Gumplowiczem na ten temat ma być może źródło w szacunku dla zasłużonego naukowca¹⁰² o zbliżonych poglądach (antyklerykalizm). Zupełnie inny jest ton polemiki z mało znanym publicystą „Biblioteki Warszawskiej”¹⁰³ – Ignacym K. Dworzaczkiem¹⁰⁴, który w 1889 r. opublikował dość obszernie omówienie

są niczym innym, jak tylko odbiciem tych lub innych źródeł pożywienia i sposobów zarobkowania; Maurera, który dowiódł, że cała ewolucja średniowiecznej ustawy prawno-politycznej odbywała się pod wpływem powstawania nowych metod produkcji i wymiany; Siebera, który znowu uzasadnił ścisły związek pomiędzy obowiązującym prawem i formami własności a tymi samymi stosunkami przedmiotowymi itd., itd. Jak wiadomo, Morgan usiłował zastosować tę samą zasadę do całego przebiegu dziejów ludzkości. Na tym założeniu opiera się jego podział na stan dziki, barbarzyński i cywilizację. Można się spierać, czy wytknięte przezeń drogowskazy dla odróżnienia jednej epoki od drugiej są wystarczająco ważne, lecz jest to pytanie drugorzędnej już wagi wobec samej zasady – znaczenia warunków przedmiotowych”. L. Krzywicki, „Materialistyczne” *pojmovanie dziejów ludzkości*, w: tegoż, *Dziela...*, t. 4, s. 345. Artykuł w pierwodruku podpisany Lud. Krz.

¹⁰¹ L. Gumplowicz, *System...*, s. 90.

¹⁰² Być może przyczyna leżała również w nieukończonyj pracy nad przyjęciem określonego stanowiska, a polemika z wybitnym socjologiem mogłaby ten brak obnażyć.

¹⁰³ „Biblioteka Warszawska”, pismo poświęcone naukom, sztuce i przemysłowi (potem zmiany podtytułu). Miesięcznik wyd. w Warszawie: 1841–1914, wydawcą od 1885 r. został Józef K. Plebański (od 1880 r. także redaktor odpowiedzialny). Początkowo było to pismo liberalne, z czasem stało się bardziej konserwatywne.

¹⁰⁴ Ignacy Karol Dworzaczek na łamach „Biblioteki Warszawskiej” publikował głównie omówienia prac filozoficznych, był tłumaczem Kartezjusza (*Rozmyślenia nad zasadami filozofii dowodzące istnienia Boga i różnicę pomiędzy duszą ludzką i ciałem*, Warszawa 1885). Później został redaktorem wychodzącego w Warszawie w latach 1905–1912 „Dziennika Powszechnego”, wydał *Zagadnienia społeczne. Szkice i studia* (Warszawa 1909).

polskiego tłumaczenia pracy Morgana. Recenzja¹⁰⁵ jest krytyczna i momentami złośliwa, ale rzeczowa – piszący na wstępie wskazuje, że w pojęciu postępu i rozwoju jest wpisana celowość (w odróżnieniu od pojęcia ewolucji, które ewokuje jedynie przemianę) oraz zaznacza, że ci, którzy dotychczas pisali historie postępu lub cywilizacji do tworzenia własnych konstrukcji zawsze wybierali jedynie fragment zbioru „wybitniejszych wypadków, z pominięciem szeregów osobnych zjawisk częstokroć natury bardziej doniosłej”. Jako przykład konstrukcji autorskiego schematu podaje *Dzieje rozwoju umysłowego* Johna W. Drapera¹⁰⁶ i twierdzi, że podobny skonstruował Morgan. Zarzuca temu ostatniemu, że tytuł jego pracy nie odpowiada treści – książka od s. 49 do 607 nie dotyczy rekonstrukcji dziejów, natomiast przedstawia „przegląd licznych faktów, zebranych przez autora podczas długoletniego pobytu jego u Irokezów i innych plemion amerykańskich”. Recenzent zwraca także uwagę na to, że Morgan zbierał materiały także za pomocą tłumaczy, więc trudno uznać je, za w pełni wiarygodne, a zatem zarzuca mu to, o co oskarżani byli do tej pory badacze gabinetowi¹⁰⁷.

Dworzaczek twierdzi, że Morgana można uznać za deterministę, Amerykanin pisze bowiem, że:

główne urządzenia ludzkości rozwinęły się z kilku pierwotnych zarodków myśli i że przebieg i sposób był oznaczony z góry (*predetermined*) i zacieśniony w szczupłych granicach różnorodności, wskutek wrodzonej logiki umysłu ludzkiego i koniecznego ograniczenia jego władz

(na to zwrócił uwagę w cytowanym wyżej fragmencie Gumplowicz). Jednocześnie Morgan twierdzi, że taki wynalazek jak łuk został wynaleziony „prawdopodobnie przypadkowo”¹⁰⁸, co więcej – samą cywilizację należy „uważać jako wypadek okolicznościowy”¹⁰⁹.

Recenzent zadaje także bardzo interesujące pytanie (poruszając problem, do którego zbliżył się Gumplowicz): jeżeli dzikość, barbarzyństwo i cywilizacja to okresy rozwoju ludzkości, a przy tym obserwujemy, że nie cała obecna ludzkość jest w okresie cywilizacji, to co nazywamy „ludzkością”.

¹⁰⁵ I.K. Dworzaczek, *Lewis H. Morgan „Społeczeństwo pierwotne...”*, „Biblioteka Warszawska” 1889, t. 1, s. 123–129, 273–281.

¹⁰⁶ John William Draper (1811–1882), amerykański przyrodnik i historyk, autor m.in.: *The History of the Intellectual Development of Europe* (1863), wyd. pol. *Dzieje rozwoju umysłowego Europy* (1873).

¹⁰⁷ I.K. Dworzaczek, *Lewis H. Morgan ...*, s. 125–127.

¹⁰⁸ L.H. Morgan, *Społeczeństwo pierwotne ...*, s. 17, 21; por. także s. 290.

¹⁰⁹ Tamże, s. 607. Tu recenzent nie jest ścisły: Morgan pisze, że osiągnięcie cywilizacji było pewne, natomiast „faktem nadzwyczajnym” jest, iż udało się to „mniej więcej przed pięciu tysiącami lat” (s. 606).

Jeśli więc jego [Morgana - przyp. A.G.] historia rozwoju ludzkości ma koniecznie mieścić w sobie te trzy okresy, jakkolwiek ludzkość cała nigdy ich nie przechodziła, to rzecz oczywista, iż autor nie uwzględni istotnego stanu rzeczy, lekceważy fakty nauki współczesnej, wymagającej stosowania się do rzeczywistości i opierania teorii abstrakcyjnych na faktycznym podkładzie, który w dziejach ludzkości stanowią wydarzenia rzeczywiste, rozwój przyczynowy zjawisk świata istniejącego z całym bogactwem objawów życiowych¹¹⁰.

To zarzuty niebagatelne, gdyż – jeśli dobrze rozumiem intencje recenzenta – zastanawia się on nad tym, na ile uprawnione jest atrybutywne rozumienie kultury jako celowego procesu, który jedynie z założenia jest powszechny oraz, co chyba znacznie ważniejsze: jaką wartość ma opis pewnych prawidłowości rozwojowych, jeśli tworzy się je w oparciu o bardzo uproszczone modele rzeczywistości. Dworzaczek wytyka Morganowi, że ten pomija wiele „najpotężniejszych dźwigni cywilizacyjnych” takich jak m.in. religia, moralność, praca, handel, etc. a znaczenie przypisuje jedynie „środkom pożywienia”¹¹¹.

Warto wspomnieć także o tych zarzutach, które bezpośrednio godziły w Krzywickiego – jeden bowiem dotyczył *Objaśnienia i dopełnienia*, drugi natomiast języka przekładu:

To zakończenie Engelsa nie objaśnia w niczym dzieła Morgana jako pracy czysto etnologicznej, ani też z poglądami jego ogólnymi, wyrażonymi we wstępie wcale nie licuje.

Przekład dzieła grzeszy niekiedy pod względem formalnym co do poprawności stylu i czystości języka polskiego. Tłómacz stara się z góry zrzucić z siebie odpowiedzialność za przekład, oświadczając, iż „staranność jego w przekładzie tej książki nie posuwała się do poprawiania stylu, który u Morgana ma na względzie tylko treść naukową i nie dba o ozdoby zewnętrzne”¹¹².

Krzywicki zareagował bardzo impulsywnie, obrażając na łamach „Prawdy” (1889, nr 13, w rubryce *O prawdę*) nie tylko recenzenta, lecz także „Bibliotekę Warszawską”¹¹³ w artykule pod znaczącym tytułem *Co się u nas wyrabia w krytyce*:

Przyznaję, byłbym niewymownie wdzięczny „Bibliotece Warszawskiej” za rozrywkę sprawioną ćwiczeniem p. Dworzaczka o Morganie, gdyby ta przyjemność

¹¹⁰ I.K. Dworzaczek, *Lewis H. Morgan...*, s. 129.

¹¹¹ Tamże, s. 273–274.

¹¹² Tamże, s. 280.

¹¹³ Nie przeszkodziło mu to jednak publikować później w tym periodyku.

wolną była nadto od sporej dawki piołunu, mianowicie nie stanowiła nowego do-
wodu, iż nieuctwo staje się obecnie u nas przywilejem już nie tylko organów bruko-
wych, lecz nawet czasopism wypowiadających roszczenia – mniejsza o filozoficzne
stanowisko - do poważnego traktowania rzeczy. Lecz, przede wszystkim, cóż takiego
przedstawia „rozprawa” p. Dworzaczka?

W kolejnym akapicie Krzywicki zarzuca Dworzaczkowi interpretowanie po-
szczególnych fragmentów w oderwaniu od kontekstu, w którym były umiesz-
czone, porównywanie poglądów wyrażonych w omawianym dziele z przyjętymi
„dogmatami filozoficznymi”; krytykuje także formę recenzji (zwłaszcza naduży-
wanie znaków zapytania).

Zresztą można być nieudolnym krytykiem w technice, zamiast ciągłości w rozu-
mowaniu dać bezład pojedynczych fragmentów, nadmierne wydawać krzyki obu-
rzenia i zbyt mało zapuszczać się w faktyczne zabicie przeciwnika, lecz jednocześnie
posiadać znajomość przedmiotu. Tymczasem p. D. jest zupełnym nieukiem w zakre-
sie krytykowanego przedmiotu¹¹⁴.

Krzywickiego rozsierzdziły niewątpliwie zarzuty wobec opisanego w *Obja-
śnieniu i dopełnieniu* stanowiska Engelsa, które wynikały z podstaw światopog-
lądowych Dworzaczka. Recenzent *Spoleczeństwa pierwotnego* odebrał uwagi na
temat rodziny monogamicznej jako „naigrywanie się z podstawy bytu społecz-
nego” i protestował przeciw deprecjonowaniu roli chrześcijaństwa w tworzeniu
„miłości wzajemnej i braterstwa”¹¹⁵. Krzywicki zarzucił mu „zachowawczość”
przekonań, a „Biblioteczki Warszawskiej” naukowość otoczoną „szatą archeolo-
giczną i prawowiernie metafizyczną”¹¹⁶.

Obaj piszący starli się jeszcze raz na łamach „Prawdy” (1889, nr 15, także
w rubryce *O prawdę*). Argumenty Dworzaczka były rzeczowe i o wiele bardziej
wyważone; Krzywicki natomiast zaczął od obelg – stwierdził, że w jego artyku-
le chodziło przede wszystkim o ukazanie: „iż nasza umysłowość od niejakięgo

¹¹⁴ L. Krzywicki, *Co się u nas wyrabia w krytyce*, w: tegoż, *Dziela...*, t. 4, s. 335. Pierwodruk podpisany
Lud. Krz.

¹¹⁵ I.K. Dworzaczek, *Lewis H. Morgan...*, s. 280.

¹¹⁶ L. Krzywicki, *Co się u nas wyrabia...*, s. 337. Ponadto złośliwie doradził Dworzaczkowi przeczytanie
„dziela misjonarzy Howitta i Fisona o Australczykach, księdzę Hitzego i szkoły playowskiej dla
cywilizacji tegoczesnej”; s. 336. Franz Hitze (1851–1921), niemiecki ksiądz katolicki, polityk, etyk społeczny.
Frédéric Le Play (1806–1882), francuski ekonomista, socjolog, reformator społeczny, inżynier.

czasu pograża się w coraz większym błocie nieuctwa i niesumienności¹¹⁷. Zarzucił Dworzaczkowi nieprzygotowanie do podjętego tematu, natomiast by potwierdzić swoje kompetencje, wspominał o artykułach opublikowanych w „Wiśle”¹¹⁸.

W najwcześniejszym (z 1883 r.) artykule Krzywickiego oraz w pracach Kruśńskiego Morgan pojawia się jako badacz, dzięki któremu można było podnieść problem solidarności zajmując się badaniem kultur prostych¹¹⁹. W latach 90. XIX w. kwestia solidarności charakterystycznej dla kultur prostych i jej zanik w społeczeństwach opartych na pieniądzu i własności prywatnej pojawił się także w piśmiennictwie Edwarda Abramowskiego, który w książce *Spółczeństwo rodowe* pisze: „Solidarność rodowa i plemienna była prawem i obowiązkiem; dobroć, pomaganie drugiemu, uważało się za najwyższą cnotę” oraz (to ostatnie zdanie): „Z powstaniem handlu, pieniądzy i własności prywatnej, społeczeństwo rodowe zaczęło upadać: wolność, równość i braterstwo ludzi zanikały powoli”¹²⁰. Oczywiście w XIX w. nie tylko Polacy odwoływali się do idei solidarności¹²¹, ale warto przypomnieć ten epizod, zwłaszcza że problem solidarności w dyskusjach naszych rodaków nad kondycją polskiego społeczeństwa jest aktualny do tej pory¹²².

W nieco późniejszych tekstach Krzywickiego, pisanych pod wyraźnym wpływem książki Engelsa, Morgan staje się antropologicznym autorytetem, który dzięki „czterdziestoletnim” badaniom terenowym potwierdza myśl Marksa¹²³. Krzywicki przyjmując za Engelsem przeświadczenie, że twórczość Morgana jest celowo pomijana, czuje się w obowiązku, by ją popularyzować i bronić przed jakąkolwiek krytyką. Dopiero w latach 90. znajdziemy w pismach Krzywickiego fragmenty, które świadczą o narastającym dystansie do ustaleń amerykańskiego antropologa. Krzywicki wciąż uważa, że jego dzieła miały charakter przełomowy, ale zastrzega:

¹¹⁷ L. Krzywicki, *List otwarty do Redakcji „Biblioteki Warszawskiej”, „Prawda” 1889, nr 15, s. 179.*

¹¹⁸ „Wisła”, miesięcznik geograficzno-etnograficzny, wyd. w Warszawie w latach 1887–1905, 1916–1917 i w 1922 r. Pierwszy wydawca i redaktor: A. Gruszecki, w latach 1888–1900 wydawca: Michał Arct, redaktor: J. Karłowicz. W 1888 r. w „Wiśle” ukazało się kilka krótkich tekstów Krzywickiego, natomiast w z. 1 z 1889 r. obszerniejszy artykuł pt. *Smithsonian Institution* (s. 94–101).

¹¹⁹ O „nadmiernym” zainteresowaniu wczesnych polskich marksistów społeczeństwami „pierwotnymi”, także w kontekście solidarności pisze Alina Molska (*Model ustroju... , rozdz. 4 i 5*).

¹²⁰ Z.R. Walczewski [E. Abramowski], *Spółczeństwo rodowe*, nakładem autora w drukarni W.L.L. Anczyca i spółki, Kraków 1890, s. 35–36, 54. Na temat tych kwestii w *Spółczeństwie rodowym* pisze Andrzej Mencwel, *Etos lewicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, PIW, Warszawa 1990, s. 145–147.

¹²¹ Na ten temat pisze Dariusz Dobrzański w artykule *Nowożytna idea solidarności*, w: *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, red. D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii, Poznań 2006, s. 11–40.

¹²² Niewątpliwie jedną z najważniejszych współczesnych książek podejmujących ten problem jest *Etyka solidarności* ks. Józefa Tischnera (wyd. 1: Znak, Kraków 1981).

¹²³ Krzywicki w artykule *Rozwój umysłowy ludzkości (Z powodu „Systemu socjologii” prof. Gumpłowicza)*, „Głos” 1888, nr 47 pisze o „szkole Morganowsko-Marksowskiej”; por. tegoż, *Dzieła... , t. 4, s. 210*. Pierwodruk podpisany Lud. Krz.

Naturalnie, jak wszelka inna praca naukowa, dzieła Morgana posiadają jedynie wartość względną — w granicach pewnej epoki. Znaczenie książki bowiem w rozwoju wiedzy bynajmniej nie na tym polega, ile z niej pozostanie po pewnej liczbie lat, ale jak wpłynęła ona swego czasu na pchnięcie nauki ku nowym torom i ile zawierała w sobie pierwiastka zapładniającego [...]. Studiując pracę poszukiwaczy źródełowych, wciąż mamy do czynienia z imieniem tego badacza; są pomiędzy nimi ślepi jego wyznawcy, są inni znowu, których poszukiwania wydają rezultaty dość odmienne od tych, do których on doszedł, ale wszyscy, nawet w rozterce z autorem *Spółczeństwa pierwotnego*, przyznają mu, że wiedzę socjologiczną wprowadził na zgoła nowe a nader wydajne pola. Co więcej, już w dzisiejszym stanie obchodzącej nas nauki śmiało możemy powiedzieć, że w znacznej liczbie jego wnioski i przykłady są schematami, z jednej strony zanadto uogólnionymi, z drugiej – wyprowadzonymi z materiału stosunkowo niezbyt obfitego, a nawet w nagromadzonych przezeń tablicach pokrewieństwa i powinowactwa same dane nie zgadzają się w pewnej mierze z wypowiedianym poglądem. Niewątpliwie dalsze poszukiwania jeszcze więcej nadwątlą wzniesioną przez Morgana budowlę; starzec się jest prawem natury!¹²⁴



Bibliografia

- Borejsza J.W.**, *W kręgu wielkich wygnańców 1848–1895*, Książka i Wiedza, Warszawa 1963.
- Brykalska M.**, *Aleksander Świętochowski. Biografia*, PIW, Warszawa 1987, t. 1.
- Dobrzański D.**, *Nowożytna idea solidarności*, w: *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, red. **D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz**, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii, Poznań 2006, s. 11–40.
- Dworzaczek I.K.**, *Lewis H. Morgan „Spółczeństwo pierwotne...”*, „Biblioteka Warszawska” 1889, t. 1.
- Działaczki społeczne, feministki, obywatelki...*, red. **A. Janiak-Jasińska i in.**, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008.
- Engels F.**, *Der Ursprung der Familie, des Privateigentums und des Staats. Im Anschluss an Lewis H. Morgan's Forschungen*, Verlag der Schweizerischen Volksbuchhandlung, Hottingen–Zürich 1884.

¹²⁴L. Krzywicki, *Poszukiwania socjologiczne*, w: tegoż, *Dziela...*, t. 9: *Szkice socjologiczne*, cz. 1, red. H. Hołda-Różiewicz, PWN, Warszawa 1974, s. 35. Pierwodruk: „Prawda” 1894, nr 34; podpis: L.K. W pierwszym zdaniu zasadniczego tekstu pracy Engelsa pojawia się przekonanie, że koncepcja Morgana ma charakter tymczasowy i być może zdezaktualizuje się, gdy pojawią się nowe odkrycia. Krzywicki, mimo że przetłumaczył Engelsa nie pomijając tego zdania, nie eksponował w najwcześniejszych swoich pracach tego wątku; por. przypis 78 w niniejszym artykule.

- Engels F.**, *Początki cywilizacji. Na zasadzie i jako uzupełnienie badań Lewisa H. Morgana*, przeł. J.F. Wolski, H. Le Soudier, Paryż–Lipsk 1885.
- Gardner H.**, *The Origin of Kinship in Oceania. Lewis Henry Morgan and Lorimer Fison*, „Oceania”, R. 78 (2008), nr 2, s. 137–150.
- Gumplowicz L.**, *System socjologii*, Wydawnictwo Spółki Nakładowej, Warszawa [1886].
- Hirsband N.**, *Idea organizmu w badaniach społecznych*, „Ateneum” 1887, t. 3, s. 439–461, t. 4, s. 15–35.
- Holland H.**, *Ludwik Krzywicki – nieznanym*, Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”, Warszawa 2007.
- Holda-Róziewicz H.**, *Ludwik Krzywicki jako teoretyk społeczeństw pierwotnych*, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1976.
- Katalog rękopisów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. T. 2, Sygnatury 201–404: Archiwum rodzinne i redakcyjne Adama Wiślickiego („Przegląd Tygodniowy” w Warszawie)*, oprac. K. Sokołowska-Grzeszczyk, PWN, Warszawa 1985.
- Kowalewskij M.M.**, *Moja żyzn’. Wspominanija*, Rossijskaja političeskaja encykłopiedija (ROSSPEN), Moskwa 2005 [Ковалевский, М. М., *Моя жизнь. Воспоминания*. Российская политическая энциклопедия (РОССПЭН), Москва 2005].
- Krusiński S.**, *Pisma zebrane*, wstęp T. Kowalik, Książka i Wiedza, Warszawa 1958.
- Krzywicki L.**, *Dziela*, t. 2: *Artykuły i rozprawy 1880–1886*, red. H. Holland, PWN, Warszawa 1958.
- Krzywicki L.**, *Dziela*, t. 3: *Artykuły i rozprawy 1886–1888*, red. T. Kowalik, PWN, Warszawa 1959.
- Krzywicki L.**, *Dziela*, t. 4: *Artykuły i rozprawy 1888–1889*, red. A. Osiadacz-Molska, PWN, Warszawa 1960.
- Krzywicki L.**, *Dziela*, t. 9: *Szkice socjologiczne*, cz. 1, red. H. Holda-Róziewicz, PWN, Warszawa 1974.
- Krzywicki L.**, *Horda pierwotna*, „Prawda” 1893, nr 18, s. 207–208.
- Krzywicki L.**, *List otwarty do Redakcyi „Biblioteki Warszawskiej”*, „Prawda” 1889, nr 15, s. 179–180.
- Krzywicki L.**, *Wspomnienia*, t. 1–3, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1957–1959.
- Ludwik Krzywicki. Praca zbiorowa poświęcona jego życiu i twórczości*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1938.
- Luksemburg R.**, *Wstęp do ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1959.
- Marks K.**, **Engels F.**, *Dziela wybrane: w dwóch tomach*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, t. 1.
- Marks K.**, **Engels F.**, *Dziela*, T. 19 (Marzec 1875 – maj 1883), przeł. A. Bal, S. Bergman, Książka i Wiedza, Warszawa 1972.

- Marks K., Engels F.,** *Dziela. T. 21 (Maj 1883 – grudzień 1889)*, Książka i Wiedza, Warszawa 1969.
- Marks K., Engels F.,** *Dziela. T. 36 (Listy: kwiecień 1883 – grudzień 1887)*, przeł. T. Zabłudowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1976.
- Mencwel A.,** *Etos lewicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, PIW, Warszawa 1990.
- Molska A.,** *Model ustroju socjalistycznego w polskiej myśli marksistowskiej lat 1878–1886*, Książka i Wiedza, Warszawa 1965.
- Morgan L.H.,** *Spółczeństwo pierwotne czyli badanie kolei ludzkiego postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacji*, przeł. A. B[ąkowska], [posłowie:] L. Krz[ywicki], *Objaśnienie i dopełnienie Marksa–Engelsa*, Nakładem redakcji „Prawdy”, Warszawa 1887.
- Morgan L.H.,** *Ancient Society or Researches in the Lines of Human Progress from Savagery through Barbarism to Civilization*, Henry Holt and Company, New York 1877.
- Morgan L.H.,** *Houses and House-life of the American Aborigines*, „Contributions to North American Ethnology”, R. 4 (1881).
- Morgan L.H.,** *Systems of Consanguinity and Affinity of Human Family*, „Smithsonian Contributions to Knowledge”, R. 17 (1871).
- Morgan L.H.,** *League of the Ho-de'-no-sau-nee or Iroquois*, Sage and Brothers, Rochester 1851.
- Moses D.N.,** *The Promise of Progress. The Life and Works of Lewis Henry Morgan*, University of Missouri Press, Columbia and London 2009.
- Pachucka R.,** *Pamiętniki z lat 1886–1914, wstęp i objaśn. J. Hulewicz*, Ossolineum, Wrocław 1958.
- Paluch A.,** *Mistrzowie antropologii społecznej. Rzecz o rozwoju teorii antropologicznej*, PWN, Warszawa 1990.
- Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, red. **B. Lesisz i in.**, Instytut Tomistyczny Warszawa, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Warszawa–Lublin 1988.
- Historia prasy polskiej*, [t. 2]: *Prasa polska w latach 1864–1918*, PWN, Warszawa 1976.
- The Ethnographical Notebooks of Karl Marx (Studies of Morgan, Phear, Maine, Lubbock)*, przeł. i oprac. L. Krader, Van Gorcum, Assen 1974.
- Walczewski Z.R.** [E. Abramowski], *Spółczeństwo rodowe*, nakładem autora w drukarni Wł.L. Anczyca i spółki, Kraków 1890.
- White J.D.,** *Nikolai Sieber: the First Russian Marxist*, „Revolutionary Russia”, R. 22 (2009), nr 1, s. 1–20.
- Zawiszewska A.,** „*Tłumaczka Tylora i Morgana*”. *O Aleksandrze Bąkowskiej i jej działalności społecznej*, „Przekładaniec” 2010, nr 2 (24), s. 50–89.

Abstract

At the beginning there was wonder. Young Krzywicki reads Morgan

Article reconstructs chosen context and editions of Polish translation Lewis Henry Morgan's *Ancient Society*. Aleksandra Bąkowska's translation was first published in 1887, printed in "Prawda" magazine, which senior editor at the time was Aleksander Świętochowski. It was edited by Ludwik Krzywicki, who knew Morgan's work since estimated 1883. He got closely acquainted with it due to Frederic Engels' *Der Ursprung der Familie, des Privateigentums und des Staats. Im Anschluss an Lewis H. Morgan's Forschungen* (1884) – Krzywicki translated and published this book (under alias J.F. Wolski) in 1885 and entitled it *Początki cywilizacji. Na zasadzie i jako uzupełnienie badań Lewisa H. Morgana – Beginnings of civilization. Investigation and reinvigoration of work by Lewis H. Morgan* (in Poland Engels' work is better known as *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana – Origins of family, private property and the State. Investigation into the works of Lewis H. Morgan* – which is the title of the book's latter translation).

From 1885, in his scientific research, Krzywicki references Morgan more often. In articles one can find crystallized idea of Morgan as a field researcher, who spent forty years among Native Americans, thus making him able to create a masterpiece that undermined achievements of cabinet anthropology. Morgan is portrayed as the one who revolutionized science. Also, Krzywicki, taking in Engels' conviction that Morgans work is deliberately omitted, feels obliged to propagate it and defend it from criticism. Only in Krzywicki's writings from the nineties we find fragments that show his detachment from Morgans' conclusions.

Keywords: *Ancient Society*, translation, Ludwik Krzywicki, Lewis Henry Morgan

Anna Gomóła

Doktor habilitowany nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Teorii i Historii Kultury Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego. Zainteresowania badawcze: teoria, antropologia i historia kultury; antropologia literatury dla dzieci i młodzieży. Opublikowała monografie: *Saga rodu Borejów. Kulturowe konteksty Jeźcjadą* (Katowice 2004), *Jan Michał Witort – wprowadzenie do antropologii pokolenia „ludzi naukowych”* (Poznań-Katowice 2011); redagowała tom *Konstanty Ildefons Gałczyński – znany i nieznany. Szkice i rozprawy* (Katowice 2005), współredagowała: *Między Bambolandią i Jeźcjadą. Małgorzaty Musierowicz makro- i mikro-kosmos* (Katowice 2003), *Antropologia kultury – antropologia literatury. Na tropach koligacji* (Katowice 2007), *Wiedza o kulturze w szkole* (Katowice 2007), *Wstyd w kulturze 2* (Katowice 2008), *Bezpieczny świat wielu kultur i narodów. Przewodnik dla nauczycieli* (Katowice 2011), *Starość jako wyobrażenie kulturowe* (Katowice 2013).